Nr 219. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Niedziela 21 Października 1923. Rok XLII.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . 85.000 mkp.
Z odnoszeniem . . 92.000 „
przesyłką poczt. 95.000 „
Za granicą . . . 200.000 „
Cena numeru 5000 marek polskich
Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji: ulica św. Anny L. 3. Telefon 241.

NOWA REFORMA

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . . 1.200 mkp.
Nekrologi . . . . . 2.400 „
Nadesłane . . . . . 3.200 „
Po kronice . . . . 4.000 „
Na pierwszej stronie 5.000 „
Drobne od słowa . 500 „
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny 50% drożej.
Zamiejscowe . . . 50% „
Załączniki wedle umowy.
Nr czeku P. K. O. 140.956.

Niemcy na wulkanie

Kraków, 20 października.

Niemcy podobne są dzisiaj do olbrzymiego wulkanu, który posiada dwa główne kratery, ziejące nieustannie ogniem. Inne, wcale liczne pomniejsze kratery, należą do sfery działania jednego z owych głównych kraterów.

Pierwszy, bawarski krater, rozpoczął działać wcześniej i ma już swoje obszerne dzieje, pełne ujemnych sukcesów. Zdołał zadać zgubny cios jedności państwowej Niemiec, wstrząsnął podwalinami ustroju republikańskiego, spowodował chaos we wszystkich władzach cywilnych i wojskowych, a wreszcie zdemoralizował ludność. To wszystko, co się dzieje w Bawarji od kilku lat, znane już jest dostatecznie nawet za granicą, która zresztą obecnym stosunkom w Niemczech poświęca baczną uwagę. Na to, co mówi Kahr, albo nawet Hitler w Monachjum, gabinety europejskie są niemniej czułe, jak na to, co mówi Stresemann w Berlinie.

A właśnie przed kilku dniami Hitler, wódz nacjonalistów bawarskich, wystąpił wobec korespondenta „Corriere Italiano", z wynurzeniami, które byłyby śmieszne, gdyby nie pochodziły od Hitlera, mogącego odwołać się każdej chwili do swoich zbrojnych i wiernych zastępów. Z pewnością ani Stresemann, ani Gessler nie mogą liczyć na Reichswehrę z taką pewnością, z jaką liczy Hitler na zbrojne oddziały bawarskich socjalistów narodowych. Powiadają już w Niemczech powszechnie: „Kanzler kommen und gehen, aber Hitler... bleibt". Otóż ten pan Hitler oświadczył, że wzorem Mussoliniego chce znieść zasadę, mocą której większość parlamentarna ma stać wyżej, niż duch narodu. Na temat zapowiedzianego marszu przeciwko Berlinowi, odpowiedział Hitler słowami: „Jestem jak pająk, czekający na swoją chwilę, która przyjdzie". A potem zauważył, że wcale nie ma zamiaru ubiegać się o tekę ministerjalną, gdyż droga jego wiedzie o wiele dalej. Na zapytanie korespondenta: „Czy do Berlina?" — uśmiechnął się tylko Hitler a po chwili dodał: „Nie jestem w zasadzie ani republikaninem, ani monarchistą. Forma rządów jest dzisiaj obojętna. Dla Niemiec istnieje tylko jeden środek: brutalna dyktatura narodowa. W zimie rozstrzygnie się sprawa". Byłoby to śmieszne, gdyby nie było groźne. Pogróżki Hitlera mogą się nie spełnić, ale wystarczają do ciągłego wzmagania się chaosu i podsycania namiętności politycznych. Siła wybuchowa krateru bawarskiego już dzisiaj wystarcza, ażeby wstrząsnąć podwalinami państwa, a nic nie uzasadnia nadziei, że ona osłabnie. Lawa nacjonalizmu niemieckiego płynie prądem niepowstrzymanym.

Drugi krater główny znajduje się w Saksonji. Zaczął działać później, niż bawarski, ale zato w przyśpieszonem tempie. Bucha zeń czerwony ogień komunizmu, a w rzece lawy wrzącej mogą na popiół spalić się wszystkie twierdze obecnego ustroju społecznego, a co za tem idzie, także politycznego.

Saksonja idzie drogą otwartą pod znakiem komunizmu. Czy to będzie komunizm nawskroś rewolucyjny i terorystyczny na wzór moskiewskiego, czy też ewolucyjny, niedaleka przyszłość okaże. Wszelkie przepowiadanie byłoby czczą zabawą. Gdy obecny prezes gabinetu saskiego, dr Zeigner, objął rządy, rozwinął wprawdzie program bardzo radykalny, ale socjalistyczny. Jednakże bardzo szybko, nieledwie nazajutrz, rozpoczęło się przesuwanie gabinetu ku skrajnej lewicy.

Gdy komuniści zgłosili się z chęcią wstąpienia do gabinetu, socjaliści zjednoczeni odmówili. Ale nie długo wytrwali na tem stanowisku. Rokowania toczyły się dalej i dały wynik, który był niespodzianką dla stronnictw burżuazyjnych, ale nie dla komunistów, których przyjęto do gabinetu saskiego z otwartemi rękoma. Przesuniecie się ku skrajnej lewicy zostało dokonane za jednym zamachem. Prym w obecnym gabinecie saskim wiodą komuniści.

Idąc za przykładem Bawarji, która ma nacjonalistyczne bojówki, stworzyła Saksonja pod nazwą „secin proletarjackich" swoje bojówki komunistyczne. Bojówki nacjonalistyczne w Bawarji istnieją bez przeszkody, a generał Lossow, komendant Reichswehry z ramienia rządu berlińskiego, nie występuje przeciwko nim. — Natomiast saski komendant Reichswehry, generał Mueller, zarządził rozwiązanie „secin proletarjackich". Saski minister skarbu, komunista Boettcher, wystąpił w Sejmie saskim energicznie przeciwko generałowi Muellerowi, który ze swojej strony wystosował do rządu saskiego ultimatum, domagające się, ażeby rząd określił swoje stanowisko w tej sprawie do dnia 18 bm. do godziny 11 przed południem.

Chwalebna energja żołnierska generała Muellera spaliła na panewce. Prezes gabinetu określił stanowisko rządu w ten sposób, że w Sejmie zaprotestował przeciwko pismu generała Muellera. Następny mowca, komunistyczny minister gospodarstwa, Heckert, jeszcze dokładniej określił stanowisko rządu, oświadczając krótko i węzłowato, że rządy w Niemczech są „świńskie" (sic). Zabrał następnie głos powtórnie prezes gabinetu, dr Zeigner, i położył kres całej sprawie, oświadczając, że rząd na pismo generała Muellera wcale nie odpowie. A tymczasem pod otwartym patronatem rządu tworzą się nowe „seciny proletarjackie".

Dla Berlina jest małą pociechą fakt, że w tym wypadku Bawarja stanęła po jego stronie przeciwko komunistom saskim. Przy innej sposobności komuniści sascy staną po stronie Berlina przeciwko Bawarji, co także będzie niewielką pociechą dla kanclerza Stresemanna. To wcale nie wpłynie na działalność kraterów, zarówno bawarskiego jak saskiego. Oba mają lawy o składzie odmiennym, ale o wspólnem znamieniu działania przeciwko Berlinowi.

Na takim wulkanie znajdują się dzisiaj Niemcy.

Projekt waloryzacji podatków

Warszawa, 19 października (Tel. wł.) Minister skarbu wniósł do Sejmu **projekt waloryzacji podatków.**

Art. I. tego projektu brzmi: Dla obliczania podstawy wymiaru, jakoteż dla wymierzania względnie obliczenia i rozrachowywania podatków, opłat, kar, grzywien oraz wszelkich innych świadczeń pieniężnych na rzecz skarbu państwa, wprowadza się stałą jednostkę podatkową.

Art. II. Jednostka podatkowa odpowiada wartości franka złotego, obliczanego na podstawie ceny czystego złota na giełdzie londyńskiej i przeciętnego w tymsamym okresie czasu funta szterlinga na giełdzie warszawskiej.

Art. III. Minister skarbu obowiązany jest ogłaszać w „Monitorze Polskim" w markach polskich wartość jednostki podatkowej w terminach i na okres, który ustali rozporządzenie wykonawcze.

Art. IV. Ustawa ta ma zastosowanie również przy obliczaniu podatków samorządowych.

KREDYT NA ZAKUPNO ZBOŻA.

Warszawa, 19 października (Tel. wł.) Minister Kucharski polecił **uruchomić dalszy kredyt 60 miljardów mp.** dla Głównego Urzędu żywnościowego w Poznaniu na **zakupno rezerwy zbożowej** do dyspozycji komisarza do walki z drożyzną.

GEN. HALLER SKŁADA MANDAT POSELSKI.

Warszawa, 19 października (Tel. wł.) Dziś nadeszło do marszałka Sejmu Rataja pismo od gen. Józefa Hallera, w którem zawiadamia on, że z dniem 5 bm. **składa mandat poselski w okręgu Warszawa.**

Rozgoryczenie wśród pracowników państwowych

ODEZWA CENTRALNEGO KOMITETU.

Warszawa, 19 października (Tel. wł.) Centralny komitet pracowników państwowych, rozpatrując na posiedzeniu w dniu 17 bm. ogólną sytuację wśród sfer pracowników państwowych na podstawie sprawozdań poszczególnych organizacyj za czas ostatniego tygodnia, **uchwalił zwrócić się do Sejmu z rezolucją**, w której między innemi przytacza:

Centralny komitet pracowników państwowych uważa za swój obowiązek stwierdzić, że **sytuacja ogólna wśród sfer pracowników państwowych w ciągu ostatniego tygodnia uległa ciężkiemu pogorszeniu.** Szerokie warstwy pracowników państwowych pozbawione wszelkiej pomocy, **znalazły się zaskoczone zimnem bez możności kupna opału, bez odzieży, bez wszelkich zapasów żywności.** Dodatek 18 proc. wraz 40 proc. zaliczką od pensji, nad miarę niedostatecznej, stanowią tak małą sumę, że nie może ona pokryć skoków drożyzny, które za czas ostatnich 2 tygodni dosięgły prawie 100 proc. Dodatek ten u pracowników niższych kategoryj, mających rodziny, wyniósł po 2 do 3 miljony, w wyższej kategorji 3 do 4 miljony. Są to sumy, **urągające wszelkim realnym potrzebom. Zapowiedzi pomocy w materjach, węglu itp. okazały się jedynie obietnicą na papierze. Lekceważenie zupełne przez rząd starań i domagań się Centr. kom prac. państw., bezpodstawne repsesje pogłębiły rozgoryczenie, które obejmuje coraz więcej zarówno sfery pracowników jak i urzędników.** Wyraz temu rozgoryczeniu dały w tym tygodniu odbyte zjazdy pracowników kolejowych, **którzy uchwalili przystąpić do strajku w ciągu krótkiego czasu.** Płomień, który ogarnął najbardziej bohaterską dzielnicę Górny Śląsk, **jest groźną wskazówką.**

W tych warunkach C. K. P. P. uważa za swój obowiązek przedstawić klubom sejmowym groźną sytuację rzeszy pracowników państwowych i nie widząc dostatecznych racyj, dla których mieliby cierpieć dłużej nędze i poniewierkę, **imieniem rzesz pracujących państwowych domaga się od Sejmu Rzeczypospolitej podjęcia obywatelskiej decyzji,** która umożliwiłaby byt pracownikom państwowym, zapewniając im należne stanowisko w społeczeństwie. W momencie, którego lekceważyć nie wolno, oczekujemy od Sejmu natychmiastowych i koniecznych czynów.

POSTULATY ZWIĄZKU MASZYNISTÓW.

Warszawa, 19 października (Tel. wł.) Premjer Witos przyjął dziś delegację Związku zawodowego maszynistów kolejowych, którzy przedstawili mu swoje **postulaty.** W odpowiedzi premjer oświadczył delegacji, że rząd rozpatrzy jej żądania i załatwi je w miarę możności skarbu państwa.

Bawarja zrywa z Saksonją

Monachjum, 19 października (PAT). „Korrespondenz Hoffmann" donosi, że rząd bawarski zawiadomił rząd saski, że **odwołuje swego posła z Saksonji, Traegera, a jednocześnie zwalnia posła saskiego w Bawarji Dziembowskiego od pełnienia obowiązków dyplomatycznych.** — Bawarskie ministerjum spraw zagranicznych zaznacza, że stanowisko posła bawarskiego w Saksonji nie może być obsadzone tak długo, **jak partja komunistyczna, która jest żywiołem wrogim wszelkiej państwowości, będzie reprezentowana w rządzie saskim.**

CZARNA „REICHSWEHR".

Wiedeń, 19 października (PAT). „Neues W. Journal" donosi, że prezydent ministrów Zeigner wygłosił w sejmie saskim swoje zapowiedziane rewelacje o tak zw. „Czarnej Reichswehrze". Wywodził on, że proces przeciwko niemieckiej partji ludowej wykazał, że **kanclerz dr Cuno w lecie zeszłego roku utworzył tak zw. „Czarną Reichswehrę" pod kierownictwem Ludendorffa,** a co najmniej ją tolerował. Nawet w garnizonach w najbliższem sąsiedztwie Berlina tworzone były oddziały „Czarnej Reichswhery". W ostatnim czasie do Reichswehry przyjmowano tylko **radykalnych prawicowców,** nie bacząc na nieposzlakowaną przeszłość, to też do Reichswehry **dostało się wielu byłych morderców.**

DEKLARACJA SOCJALISTÓW.

Berlin, 19 października (AW). 31 posłów stronnictwa socjalno-demokratycznego złożyło w Reichstagu publiczne oświadczenie głoszące, iż wymienieni posłowie głosowali za ustawą przyznającą rządowi nadzwyczajne pełnomocnictwa, a jedynie ze względu na wewnętrzną dyscyplinę partyjną. — **Jak wiadomo, głosy posłów socjalistycznych przechyliły szalę zwycięstwa na stronę Stresemanna,** tworząc większość 2/3. Powyższe oświadczenie osłabia podstawy parlamentarne gabinetu Stresemanna, dowodząc, że w razie jakiegokolwiek zatargu między ministrami burżuazyjnemi a socjalistycznemi, większość załamie się przez secesję socjaldemokratów.

DOLAR 10 MILJARDÓW M. N.

Wiedeń, 19 października (PAT). „Neue Fr. Presse" donosi z Berlina: Mimo zarządzeń walutowych rządu niemieckiego **marka spada dalej gwałtownie.** Urzędowy kurs dolara wynosił wczoraj 8.1 miljarda, zaś w wolnym obrocie sprzedawano go po **9 do 10 miljardów.** Nieustanny spadek marki powoduje ciągłe wzmaganie druku banknotów, których samych w dniu wczorajszym puszczono w obieg za 10 biljonów. Wydaje się już banknoty **po 50 miljardów, a w najbliższym czasie wydane będą banknoty po 100 miljardów.**

Rozruchy głodowe w Niemczech

Berlin, 19 października (AW). Rozruchy głodowe w Niemczech ponawiają się. W Plauen przyszło do starcia między policją a demonstrantami, którzy rzucili się na sklepy z żywnością i zmusili właścicieli **do rozdania zapasów tłumom.** Piekarnie wzbraniają się dalszego wypieku chleba na wypadek, gdyby policja odmówiła skutecznej ochrony ich lokalów i własności. **Rabunki sklepów z artykułami spożywczemi ponawiają się także w Berlinie.** Ofiarą ich padają przeważnie **sklepy piekarskie.** W okolicznych miejscowościach jak w Koepenick, Steglitz, Lichterfelde **doszczętnie zrabowano wszystkie sklepy z pieczywem.**

Mannheim, 19 października (AW). Przyszło tu do starcia tłumów z oddziałem policji, **przyczem padło 7 demonstrantów, 16 rannych.** Demonstranci, cofając się przed naporem policji przez most, zastali tam zamknięty odwrót przez postawiony kordon francuskich żołnierzy. W czasie odwrotu przyaresztowano 60 demonstrantów.

Zakończenie strajku na G. Śląsku

Katowice, 19 października (PAT). W toku likwidacji strajku dzikiego, który ostatecznie **już wygasł,** okazało się, że jedynymi inspiratorami tego strajku byli **komuniści.** Strajk dziki, ogłoszony przez kolejarzy, spowodował chwilowe ogłodzenie Śląska, co utrudniło akcję pojednawczą władz, oraz dotkliwie dało się we znaki samym robotnikom. Niezależnie od chwilowego braku żywności, który przez szybką inicjatywę delegatów rządu został usunięty, robotnicy po powrocie do pracy nie mogli być odrazu zatrudnieni, z powodu zatamowania dowozu węgla, tak więc robotnicy przekonali się, że agitacja komunistyczna wyrządziła im wielką szkodę.

OŚWIADCZENIE SEN. POSNERA I POSŁA ŚMIAROWSKIEGO.

Warszawa, 19 października. (PAT). Wydział prasowy ministerstwa spraw zagr. komunikuje: Panowie pos. Śmiarowski i senator Posner złożyli ministrowi spraw zagr. oświadczenie, że raport opublikowany w 17 zeszycie organu paryskiej Ligi praw człowieka („Le cahier des droits de l'homme") z dnia 10 września br., jako raport **polskiej Ligi praw człowieka, a wzywającej ligę francuską do spowodowania wywarcia przez rząd francuski presji na rząd polski w sprawie numerus clausus, nie został przez Ligę polską wysłany.**

DOBRA DUCHOWNE I REFORMA ROLNA.

Przebywający w Rzymie, prymas ks. Dalbor, przesłał na ręce min. wyznań i oświaty, Głąbińskiego pismo, w którem między innemi powiedziano:

Stwierdzam niniejszem, że:

1) Projekt powyższy (mowa tu o projekcie reformy rolnej, opartym na pakcie między prawicą i P. S. L. „Piastem". Przyp. red.) — stanowi prawa wyjątkowe przeciw kościołowi katolickiemu. Podczas bowiem, gdy innym właścicielom zostawia się obszar od 100 do 400 hektarów, zabiera się kościołowi z wyjątkiem cmentarzy wszystką ziemię, nawet ogrody.

2) Stwierdzam, że obowiązek uposażenia duchowieństwa spoczywa już teraz **na rządzie polskim,** i to z tytułu prawnego, płynącego z posiadania dóbr poduchownych. Rządy zaborcze zabierając swego czasu w zarząd dobra duchowne, zobowiązały się, że będą płaciły duchowieństwu dostateczne uposażenie. Rząd polski, będąc obecnie posiadaczem dóbr poduchownych i ciągnąc z nich dochody, wziął temsamem na siebie obowiązki i ciężary, jakie na dobrach poduchownych spoczywają.

3) Stwierdzam, że rząd polski po uchwaleniu ustawy o reformie rolnej zwrócił się, stosownie do brzmienia tejże ustawy, do Stolicy Apostolskiej by rozpocząć rokowania w sprawie dóbr duchownych i poduchownych. Tak wyraźnie pisało ministerstwo spraw zagranicznych do Nuncjatury Apostolskiej w Warszawie. Wskutek tego pisma Stolica Apostolska wyznaczyła osobną komisję mającą w jej imieniu układać się z rządem polskim. Rząd polski ze swej strony mianował również komisję. Obie komisje rozpoczęły prace i rokowania. **Tymczasem obecnie rząd, nie uprzedziwszy ani słowem komisji papieskiej, przedkłada Sejmowi ustawę,** wedle której wszystkie ziemie kościelne mają, bez wszelkiego dalszego rokowania, być zabrane kościołowi katolickiemu. Jest przyjętą rzeczą, że skoro się rozpoczęło układy, albo się je prowadzi do końca, albo oświadcza się, że dalej układów prowadzić się nie chce. Stwierdzam, że **rząd polski tej formy wobec episkopatu polskiego nie zachował,** a dodać należy, że episkopat polski występował w tej sprawie w imieniu i z polecenia Stolicy Apostolskiej.

FELIKS ORACZEWSKI

INICJATOR KOMISJI EDUKACYJNEJ

3 (Ciąg dalszy).

Za to zyskał sobie uznanie Stanisława Augusta. Historycy tego sejmu przyznają, że król o ile to było w jego mocy, paraliżował niecną robotę Ponińskiego i innych jurgieltników moskiewskich. Liczył się z „faktem dokonanym", przeciwko któremu opór był niemożliwy, ale pragnął, aby w tem nieszczęściu uratować co się da, zapewnić rzeczywistą niepodległość i rozwój okrojonego państwa. „Mowy jego oddychały miłością ojczyzny" pisze Schmitt; mowę jego z d. 10 maja nazywa Szujski piękną, a Schmitt piękną i silną. Umiał też król skupić około siebie nawet „najczystszych" patrjotów. Zapewne, że szło mu i o własną osobę, Poniński bowiem ze Stackelbergiem dążyli do ukrócenia prerogatyw królewskich, ale bądź co bądź prawie wszystko to, co Oraczewski wypowiadał było odbiciem zapatrywań króla, może jaskrawem ale niemniej wiernem echem jego myśli, sukursem dla jego polityki. I gdybyśmy mieli ślad znoszenia się bliskiego króla z Oraczewskim, możnaby przypuszczać, że i projekt Edukacji Narodowej wypłynął z rozmów między nimi prowadzonych.

Co robił Oraczewski w pierwszych latach po opuszczeniu sejmu, nie wiemy. Krzemiński (Enc. JU.) autor ujemnej, z plotek wysnutej charakterystyki Oraczewskiego, podaje ogólnikowo, że zajęty był przy królu i prymasie, „przy których wyprażał (?) sobie karjerę". W r. 1778 król go wprowadził do departamentu policji, a w r. 1780 książę Michał Poniatowski, biskup płocki, administrator krakowski, późniejszy prymas, powołał go na członka Komisji Edukacyjnej, w której prezydował. Korzon między kilku imionami, „które wspominano w epoce rozbudzenia narodu" wymienia Oraczewskiego (Wewn. dzieje, wyd. 2, III 146).

Już w czasie posłowania zaczął się oddawać literaturze. W wydawanych przez Naruszewicza „Zabawach przyjemnych i pożytecznych" znajdujemy kilka jego wierszy. Talentu poetyckiego w nich nie dostrzeżemy, ale forma ich była wcale poprawna, lekka i potoczysta. Jeden z tych wierszy „Święto natury", napisany w r. 1775, należał do zbioru rymów, napisanych na dzień imienin księcia jenerała ziem podolskich. Wśród autorów, którzy do wieńca tego swe listki wpletli, spotykamy Zabłockiego i Piramowicza. Byłby w tem dowód, że wraz z nimi należał do przyjaciół „Puław".

W innym wierszu opiewał „Słodycze przyjaźni". Jest ona tem cenniejszą, o ile bywa rzadką.

Palad, Orest przyjaciele
Tezej, Pirytousz wiele
Tę słodką czułość zdobili.
Sławni to byli rycerze,
Kochali się wzajem szczerze
Ale tylko... w bajkach żyli.

W tychże „Zabawach" jest i wiersz Woyny na dzień urodzin Oraczewskiego. Jeżeli Naruszewicz wiersz ten umieścił, to bądź co bądź jeden więcej dowód, że Oraczewski był znany i ceniony. Woyna pisał:

Pochwał twych opis dla tych zostawię,
Co wiernie będą pisali
Którzy Polacy w ojczyzny sprawie
Mężnie do końca stawali

i życzył Oraczewskiemu „winnej nagrody", choć wolałby mu jej winszować.

Do swych przyjaciół zaliczał Ignacego Potockiego, młodego wówczas pisarza litewskiego. Napisał na dzień jego urodzin (28 lutego 1774) wiersz „Myśl przyjaciela". Nie był fałszywym prorokiem, kiedy przewidywał, że Potocki zajmie przodujące w narodzie stanowisko, — pisał bowiem:

Już dawno Polska mężów pożytecznych czeka,
Chcę ją pocieszyć, głosząc dzień twego rodzenia
Potocki! bądź nadziei hasłem...
..Dziękuję przeznaczeniu, że ci istność dało.
W dwudziestym trzecim roku masz dojrzałość ducha
Błędy, to jarzmo myśli zrzucasz z siebie śmiało
Śmiesz szukać prawdy, gdy gmin jeszcze bajek słucha.

W r. 1780 wydał u Grölla w Warszawie komedję w 3 aktach p. t. „Zabawy, czyli życie bez celu". Rzecz słaba, o pięknej jednak tendencji. Jestto satyra na próżniaków, których troską jedyną jak przepędzić dzień przyjemnie. Cała galerja „modnych chłopców" otacza panią Cześnikową, żyjącą z lichwy, a lubiącą się bawić kosztem wciągnionego do jej orszaku starosty. „Dlatego wstają z rana, aby wieczór poszli spać, a mówią, że się bawią". Każdy żyje z tego, co dostał w spadku lub z kasy ojcowskiej. Lustratorowicz np. może hulać, bo „ojciec jego był lustratorem w dobrym czasie po jezuitach, umiał korzystać z okoliczności". Przeciwstawieniem tej bandy bawiących się jest starościna z córką i kochającym ją Zacniewskim. Intryga polega na tem, że przyciśnięty przez wierzycieli starosta w chwili, kiedy go mają tradować, zgadza się oddać rękę córki protegowanemu przez Cześnikową, za otrzymanie lichwiarskiej pożyczki od podstawionej przez nią osoby. Ale zanim Cześnikowa wywiązuje się z przyrzeczenia, Zacniewski wykupuje weksel starosty i oczywiście zostanie jego zięciem. Starościna, to typ polskiej matrony, pracowitej, pilnującej domu i wychowującej córkę na zacną kobietę, rządną gospodynię i dobrą obywatelkę kraju. „Która matka rozumie — są jej słowa — że dała doskonałą edukację córce, gdy ją kazała uczyć języków obcych, tańcować i grać na klawikordzie — bardzo się myli. Mogą te zabawy być wielką pomocą do osłodzenia przykrych nudów, ale rząd domowy, który jest naszej płci powinnością, tyle ma podziałów, gdy go kto chce doskonale pełnić, że często najprzyjemniejszą zabawę zastąpić może, bo skutki jego są najpewniejszą przyczyną trwałego szczęścia". To też córka starościny, kiedy ojciec wzywa ją na zabawę do Saskiego ogrodu, gdzie „na klarynetach grają bardzo wesoło, a oficerów pełno", woli „służyć matce" w domu, tem bardziej, że nie chciałaby opuścić lekcji historji polskiej. „Właśnie — mówi — jestem w tej części historji, kiedy Polska tak szanowana była od wszystkich narodów. Radabym znaleźć co na pochwałę płci naszej, że umiała ożywiać i zachęcać ducha rycerskiego, bo zda mi się, że to powinnoby być celem edukacji naszej, jeżeli we płci męskiej chcemy widzieć obrońców naszych i ludzi do społeczności szacownych". Na uwagę Zacniewskiego, że „przykładną jest chęć poznania historji tym celem", starościna dodaje: „Mnie się zdaje, że jedna z przyczyn mocnych, dlaczego w Polsce mało widać prawdziwych obywatelów, jest ta: że cała edukacja mężczyzn jest obrócona na podobanie się kobietom, iż kobiety nie są dosyć oświecone wiadomością dziejów własnego kraju, żeby im się tylko tacy ludzie podobać mogli, którzy sławę i dobro jego mają za cel"... Dobrą jest następna uwaga starościny: „Polacy dawni, gdy wojażowali, rodzice wysyłając ich zagranicę, musieli sobie zakładać jakiś cel nauki i doświadczenia, które potem na pożytek kraju własnego służyły. Dziś wojaże więcej śmieszność nałogów, jak oświecenia w powracających do kraju wprowadzają, bo nie mają żadnego pożytecznego dla kraju zamiaru"... Komedja Oraczewskiego, prócz dobrej tendencji ma i tę wartość, że przynosi parę drobnych szczegółów do charakterystyki czasów. Widzimy w niej np. jak się bawił ówczesny modny świat warszawski, dowiadujemy się również, jak się starano o tytuliki, o urzędy. „Pan żadnego urzędu nie masz, pan się niczego nie doczekasz" mówi stary sługa Michał do Zacniewskiego — i tłumaczy mu jak to wszyscy „wenerują" urzędnika. „Setny ledwo wie, jakiemi sposobami został kto urzędnikiem, a w parafji zaraz się kłaniają, na pierwszem miejscu u stołu sadzają"... Na to Zacniewski odpowiada: „Lepiej, że się dziwujesz, za co nie mam urzędu, jak gdybyś się dziwował, za co go mam"... Czy to czasami nie „przytyk" to czasów... dzisiejszych?

(Dok. nast.). Kazimierz Bartoszewicz.

Po głosowaniu za votum zaufania dla rządu

Prasa warszawska przypomina, że w dniu 2-go czerwca br. Sejm aprobował program obecnego rządu 226 głosami przeciw 171. P. Witos rozpoczął więc rządy, oparty na większości 55 głosów. We środę, dokładnie w cztery i pół miesiąca po tym pierwszym występie, za ufnością dla rządu opowiedziało się już tylko 208 posłów, podczas gdy opozycja wzrosła do cyfry 191. Większość rządowa stopniała z 55 do 17 głosów.

Przy tak znikomej cyfrze — pisze „Kurjer Polski" — podwójnego nabiera znaczenia okoliczność, że w tych 17 głosach nie mniej jak 7 oddali członkowie gabinetu. Bez tych ministrów, których zaufanie do rządu jest obowiązkiem służbowym, a więc żadnej nie przedstawia wartości politycznej, ostatnia większość p. Witosa wyniosła okrągło — 10 głosów. Na 400 głosujących nie jest to zbyt imponujące.

Wynik głosowania ilustruje „Kurjer Poranny" w sposób następujący:

„Wynik ostatecznego głosowania jest wysoce znamienny. Naprzód ze względu na cyfrę ogólną tych, którzy wyrazili ufność rządowi. W życiu parlamentarnem jest uważane za rzecz konieczną, aby władza wykonawcza przy sprawdzaniu ufności parlamentu mogła się wykazać poparciem liczby posłów większej, niż połowa wszystkich członków izby przedstawicielskiej. Nie jest to zastrzeżone przez konstytucję, ale rozumie się samo przez się, że gabinet, który niema wyraźnego kredytu więcej niż połowy wszystkich członków Izby, nie może uważać swojej władzy za trwałą i pewną i zdany jest na los przypadku w każdem niemal głosowaniu. Punktem ambicji politycznej rządu powinno było być wobec tego, aby doprowadzić swoją większość przynajmniej do cyfry 223 głosów, oddanych za zaufaniem. Mimo najmozolniejszych wysiłków, mimo humorystycznego dołeczenia do skrutynjum siedmiu głosów ministerjalnych, zdołano tylko zebrać — głosów 208. Po odliczeniu ministrów rezultat ten stwierdza, że rząd może liczyć na poparcie 201 głosów na ogólną liczbę 444. Ten stan rzeczy przedstawia się tem jaskrawiej, jeśli się rozejrzymy w nazwiskach tych posłów, którzy **w głosowaniu udziału nie wzięli.** Z klubu endencji brakowało pp. Plucińskiego i Kryńskiego, z klubu Dubanowicza pp. Józefa Haliera i Wołoszaka, z klubu Chadecji pp. Korfantego, Wójcika, Kwiatkowskiego i Puchałki. Przypuściwszy nawet, że nieobecność wszystkich tych posłów nie została wywołana rezerwą wobec rządu, ale jakąś siłą wyższą, liczba oddanych rządowi posłów wzrosłaby w razie ich obecności o ośmiu, co razem czyni 209 głosów rządowych na 444 członków Sejmu. Wszystkim natomiast już w Sejmie wiadomo, że **nieobecność 7 posłów z klubu p. Witosa**, pp. Bryla, Marjana Dąbrowskiego, Makulskiego, Porackiego, dra Poznańskiego, Przewrockiego i Targowskiego była nieobecnością **manifestacyjną**, i że z tych głosów nawet do idealnej cyfry głosów obozu rządowego zaliczyć nie można. Nawet z temi głosami jednak rząd do połowy kompletu sejmowego dojśćby nie mógł — i musiałby być zdany na łaskę absencji w klubach środka, lewicy i mniejszości obconarodowych przy każdem ważniejszem głosowaniu.

„Obok siedmiu Piastowców opuściło obóz rządowy wczoraj także pięciu wschodnio-galicyjskich Małorusów, prowadzonych przez ks. Ilkowa, którzy przy przedstawieniu prezydentowi Rzeczypospolitej życzeń „większości Sejmu", wliczani byli do tej większości. Tym razem odmówili już udziału w głosowaniu. W stronnictwie Narodowej Partji Robotniczej, na które rząd „prawie na pewno liczył" przy swoich pierwotnych kombinacjach, a które wczoraj odmówiło rządowi swego zaufania, brakowało tym razem głosów pięciu (pp. Wachowiak, Lisiecki, Milczyński, Pawlak, Z. Rabski). Nie głosowali Stapińczycy pp. Krempa i Wiewiórski. W szeregach „Wyzwolenia" brakło dwóch posłów, powstrzymanych niepokonanemi przeszkodami (pp. Bartla i Ćwichowskiego). W obozie posłów obconarodowościowych pośredniego sukursu rządowi przez absencję dostarczyli: dwaj Ukraińcy (pp. Kozubski i Hołowacz), jeden Białorusin (p. Owsiański), trzej żydzi (pp. Rosenblatt, Schreiber i Szapira) i aż czterech Niemców (pp. Pankratz, Piesch, Włodasch i Somscher).

Ta jedynie falanga nieobecnych, stanowiąca cyfrę 29 posłów, na których rządowi w żadnym razie z tych czy innych powodów rachować nie wolno, doprowadziła do tego, że faktyczny stosunek co najwyżej 209 głosów, na które rząd napewno może liczyć i co najmniej 220 głosów, na które napewno nie może liczyć, przeinaczył się na formalną cyfrę 208 głosów rządowych i 191 opozycyjnych. Z takim wynikiem głosowania gabinet zapewne może jakiś czas próbować dalej parlamentarnej wegetacji; o tem, aby mógł odgrywać rolę rządu, opartego o realną większość Sejmu, nie może być mowy".

OPINJA POSŁÓW.

Na temat ostatniego głosowania i pozostawienia obecnego rządu u władzy, wyrazili posłowie wobec przedstawiciela „Kurj. Polskiego" następujące opinje:

Pos. Thugutt (Wyzwolenie) powiedział:

Jeżeli ktoś nie chce wyskoczyć z pierwszego piętra domu, objętego od dołu płomieniem, to będzie musiał uciekać w górę i skakać z szóstego piętra. Na pogróżki premjera pod adresem opozycji parlamentarnej jedna jest odpowiedź:

Chociaż p. Witos ma długie ręce, ale na ukręcenie karku lewicy nie starczą mu one, trochę są za krótkie.

Poseł Józef Chaciński, prezes klubu Chrześcijańskiej Demokracji, powiedział:

Replika p. Witosa była dużo lepsza i żywsza, niż expose. Przyjmując je z zaufaniem do wiadomości, nie czyniliśmy tego lekkomyślnie, a z całkowitem poczuciem wielkiej odpowiedzialności. Z głosowania nad wnioskiem o wyrażenie votum nieufności dla rządu, z którego p. Witos wyszedł, bądź co bądź, zwycięsko, wyciągnąć należy jeden wniosek: jeżeli się obala i tworzy rząd, trzeba mieć program. Program jest podstawą do dyskusji, jest jakimś zadatkiem, że użyję tego słowa.

Poseł Karol Popiel, wiceprezes klubu N. P. R.:

Nikła większość, jaką uzyskał rząd w Sejmie i w konsekwencji czego pozostanie pp. Witos i Głąbiński u steru państwa, jest wielkiem nieszczęściem, jest klęską i katastrofą dla państwa. Półroczne rządy p. Witosa, przypieczętowane właśnie jego expose i repliką, oraz przemówieniami rządowców, którzy już bez entuzjazmu mówią o kombinacji „większości polskiej", są dowodem, że rząd nie zdaje sobie sprawy z powagi chwili, nie orjentuje się w nastroju najszerszych mas społeczeństwa i nie chce sobie zdać sprawy ze skutków swoich błędów. Mam wrażenie, bodajby było fałszywe, że dalsze pozostawanie spółki pakciarskiej przy władzy, **może wywołać energiczniejszy, groźniejszy protest społeczeństwa.** I dlatego im prędzej **ustąpi rząd obecny**, tem lepiej będzie dla spokoju i ładu w państwie. Interes Rzpltej nakazuje, by ustąpienie rządu p. Witosa odbyło się w możliwie **łagodnych warunkach.** Rząd ten powinien ustąpić miejsca, rządowi, któryby istotnie do naprawy państwa się zabrał. I chociaż jestem demokratycznym parlamentarzystą, wyrazić pragnę zdanie, że wszystko jedno, **czy rząd parlamentarny przyjdzie, czy pozaparlamentarny.** Wszystko jedno jaki — **byle był dobry**, mocny i uczciwie dla naprawy pracował. Doświadczenia z rządem pozaparlamentarnym jen. Sikorskiego i rządem parlamentarnym posła W. Witosa powinny wystarczyć obrońcom obecnego systemu. Tych wszystkich, którzy z taką lekkością zarzucają lewicy brak programu, upewnić mogę, że chociaż lewica nie spisuje tajnych paktów, to jednak rząd z wyraźnym programem istotnej naprawy powołałaby i powołać każdej chwili może w 24 godzin po upadku rządu obecnego.

Niepewna przyszłość

Wiedeń, 17 października.

Za tydzień rozstrzygnie się walka wyborcza. Okaże się, czy słuszne były prognozy, według których w składzie stronnictw niewielkie zajdą zmiany i że koszta opłaci stronnictwo wszechniemieckie. Diagnozę tę od rozpoczęcia agitacji wyborczej powtarzano sobie w parlamencie, w sferach finansowych i dziennikarskich. Przyzwyczajono się do niej, o ile brakło innych poważniejszych źródeł informacyjnych. Z prasy wiedeńskiej nic bliższego o szansach wyborczych nie można się dowiedzieć, stoi ona bowiem zupełnie w służbie agitacji wyborczej, brakło jej zatem czasu i miejsca do refleksyj na temat wyniku wyborów. A jednak kwestja ta ważniejszą jest, aniżeli sam przebieg zapasów wyborczych. Podana na wstępie formułka o rezultacie wyborów na pierwszy rzut oka zdaje się zapowiadać, że po wyborach nic się w Austrji nie zmieni, ponieważ układ sił politycznych i społecznych nie ulegnie zmianie.

Tak się rzecz nie ma i tak kwestji stawiać nie można. Prawdopodobnem jest tylko, że socjaliści nie zdołają tyle nowych zdobyć mandatów, ażeby obalili rządowy blok mieszczański i sami ster objąć mogli.

W kalkulacji politycznej ten wynik wyborów przyjmują jako pewnik. Pewnik ten, gdyby nim był istotnie, miałby atoli wartość tylko wtedy, gdyby zarazem było pewnem, iż ster rządów pozostanie w rękach bloku mieszczańskiego. Tylko wtedy mieliby rację ci, którzy twierdzą, że się w austrjackim równoległoboku sił politycznych i społecznych po wyborach nic nie zmieni. Pewności że się blok mieszczański sam przy rządzie utrzymać potrafi, dotąd atoli nie ma. A co się stanie w Austrji, gdy się utrzymać przy rządach nie potrafi, w tej chwili trudno przewidzieć.

Dziś wiemy tylko tyle, że ponieważ cała praca i cały ciężar rządów na barkach ks. Seipla spoczywa, niepodobna było ustrzec się przed popełnieniem kilku błędów taktycznych, co znacznie obniżyło szanse powodzenia bloku mieszczańskiego. Blok ten istniał bowiem w parlamencie, jako zwarta większość rządowa. Nie udało się jednakowoż ks. Seiplowi poprowadzić do walki wyborczej wszystkich stronnictw mieszczańskich, jako zwarty blok mieszczański, przeciw socjalistom i komunistom. Kanclerz Seipel zawcześnie ogłosił swój pakt wyborczy z monarchistami, skutkiem czego wszechniemcy, nie tędzy politycy, zawahali się, narażając solidarność stronnictw mieszczańskich. Możliwe, że spotka ich za to należyta kara, że stracą wpływowe stanowisko w rządowej większości i wicekanclerza w gabinecie.

Ale i stronnictwo chrześcijańsko-społeczne na tem nie wiele zyska, ponieważ stanie się zupełnie niepewnem, czy się bez koalicji z socjalistami przy rządzie utrzymać potrafi, a co najważniejsza, czy w takim razie potrafi utrzymać na czele rządów dra Seipla? Wiadomo bowiem, że dr Seipel jawnie i stanowczo swojego czasu odrzucił sojusz parlamentarny ze stronnictwem socjalistycznem. Czyż mógłby pozostać na obecnem stanowisku, gdyby z powodu rozbicia stosunkowo licznego klubu mieszczańskiego, koalicja wielkich stronnictw mieszczańskich z socjalistami, jak bezpośrednio po upadku monarchicznej Austrji, stało się jedyną pozytywną kombinacją parlamentarną? A co się stanie z sanacją Austrji, która jest dziełem, zwalczanem na noże przez socjalistów, dziełem zresztą wyłącznych zabiegów i zasług dra Seipla i zaufania państw zachodnich do jego osoby?

Jak z uwag tych wynika, nie wystarczy zapewnienie, że bloki partyjne w parlamencie liczbowo nieznacznej tylko ulegną zmianie. Chodzi o to, czy się po nowych wyborach blok mieszczański z drem Seiplem bez koalicji z socjalistami przy rządach, utrzymać potrafi. Wystarczy tylko rzucić to pytanie, żeby ocenić doniosłość tego, co się stanie, gdy wynik wyborów da odpowiedź przeczącą... (=)

Listy z kraju

Tarnów, 16 października.

(Nastroje. — Przesilenie burmistrzowskie. — Ku uczczeniu rocznicy Komisji Edukacyjnej. — Epidemja szkarlatyny. — „Wilki w nocy").

Cmentarny nastrój mieszkańców naszego miasta zwiększony dewaluacją pieniądza, potworną drożyzną, chaosem u góry i u dołu, potęguje się z dnia na dzień skutkiem gospodarki miejskiej. Powszechną jest tajemnicą, że miasto nasze podobnie, jak niemal wszystkie inne miasta polskie, walczy stale z niedoborem. Urzędnicy stale nie wypłacani na 1-go, a jeżeli dostają swoje pobory, to kapaninę, pieniędzy brak na najniezbędniejsze rzeczy jak np. na węgiel dla szkół powszechnych, którego potrzeba tylko 30 wagonów, woda, gaz, prąd elektryczny kosztują już bajońskie sumy, wszystko to stawia miasto w nadzwyczaj przykrem położeniu. Dodajmy w perspektywie troski aprowizacyjne i węglowe, spowodowane brakiem przedmiotów codziennego zapotrzebowania u szerokich sfer ludności, oraz fakt odmowy ze strony rządu przyjścia miastu z materjalną pomocą, a przyznamy, że prezydjum miasta nie spoczywa na różach.

Położenie miasta staje się przez to przykrzejszem, ponieważ od szeregu miesięcy nie posiada burmistrza. W styczniu br. burm. dr Tertil wziął bezpłatny urlop na trzy miesiące, z którego, jak o tem powszechnie mówiono, nie miał powrócić na burmistrzowskie krzesło. Urlop przedłużono na dalsze trzy miesiące, a wreszcie kiedy dr Tertil oświadczył kategorycznie, że na swoje stanowisko nie wróci, Rada miejska zajęła się tą sprawą i uchwaliła rezygnacji nie przyjąć. Mimo uchwały Rady burmistrz w stanowczych słowach rezygnację podtrzymał. Z faktem tym pogodziła się ostatecznie Rada i magistrat. Co skłoniło dr Tertila do rezygnacji, nie chcemy tutaj poruszać; wiemy, że stan zdrowia wpłynął na decyzję burmistrza, a wiemy także i to, że ataki osobiste, prowadzone przez niektórych radnych na posiedzeniach Rady, nie należały do przyczyn ubocznych. Ostatecznie pozostaje ewentualność wyboru nowego burmistrza co nastąpi w dniach najbliższych.

Miasto nasze odstąpiło od dawnych dobrych tradycyj urządzania uroczystości ku uczczeniu rocznic narodowych. Wiekopomną 150 rocznicę śmierci Stanisława Konarskiego i ustanowienia Komisji Edukacyjnej uczciła tylko młodzież szkół średnich i powszechnych. Odbyły się uroczyste nabożeństwa, poczem odczyty w szkołach. Dzień był wolny od nauki. Również tarnow. Koło T. S. L. uczciło rocznicę odczytem.

W mieście naszem panują nagminnie choroby epidemiczne, a przedewszystkiem epidemja szkarlatyny. Szereg domów zamknięto, a uczniów w szkołach brak bardzo wielu. W ostatnim czasie musiano zamknąć bursę św. Kazimierza. Wobec stanu, który można określić jako bardzo groźny, magistrat powinien pomyśleć o zamknięciu wszystkich szkół.

Staraniem ruchliwego biura koncertowego Seidena odbyło się na scenie „Sokoła" przedstawienie głośnej komedji Rittnera pt. „Wilki w nocy". Z grających na pierwszy plan wybiła się p. Mazarekowna, doskonałem ujęciem roli Julji i artystyczną grą. Artystka jest bardzo miłem zjawiskiem scenicznem, a wdziękiem postaci i swemi toaletami oczarowała Tarnowian. Doskonałym prokuratorem był p. Jednowski, Dyńską p. Kopczewska, Morwiczem p. Białkowski, matką p. Kosmowska, a służącym p. Modrzewski. Całość wypadła wysoce artystycznie. Żywiołowe oklaski po każdym akcie były nagrodą dla artystów teatru Słowackiego w Krakowie. Teatr był wypełniony po brzegi. Dnia 20 bm. odbędzie się staraniem akademików tarnowskich wystawienie sztuki Winawera pt. „Roztwór prof. Pytla".

Obchód ku czci Andrzeja Zamoyskiego

Kraków, 20 października.

Uroczysty obchód ku czci Andrzeja Zamoyskiego, związany z przeprowadzeniem zwłok zasłużonego działacza i patrjoty z Krakowa do Warszawy, rozpoczął się dziś w murach uniwersytetu Jagiellońskiego uroczystą Akademją, poświęconą jego pamięci. Zagaił ją jeden z najstarszych uczestników powstania narodowego 1863 r., sędziwy prof. Marjan Dubiecki, nawiązując w swem przemówieniu wstępnem pochwałę zasług Andrzeja Zamoyskiego do aktów czci, jakie dzisiaj wdzięczne społeczeństwo niesie zasłużonym Synom Ojczyzny — sprowadzając ich zwłoki na właściwe miejsca i oddając im hołd w uroczystych obchodach. — Apostrofą do młodzieży, aby w życiu i działaniu mężów tej miary co Zamoyski szukali wzoru i przykładu miłości i ofiarności dla Ojczyzny, zakończył p. Dubiecki swe ciepłe, gorącym oklaskiem nagrodzone, przemówienie.

Wyczerpujący obraz życia i działalności Andrzeja Zamoyskiego na tle epoki przedpowstaniowej nakreślił w pięknym odczycie p. Kazimierz Bartoszewicz. Zamieszczone we wczorajszym feljetonie naszego pisma streszczenie odczytu zwalnia nas od powtarzania jego zawartości. Prelegent urozmaicił swój pięknem słowem wygłoszony wykład licznemi cytatami ze współczesnych głosów o Zamoyskim, wyjątkami z jego pamiętników i z dzieł historyków rosyjskich, piszących o polskiem powstaniu r. 1863. Na tle tych głosów urasta postać Andrzeja Zamoyskiego istotnie do gigantycznych rozmiarów, które dopiero perspektywa dziejowa należycie uplastycznia, usprawiedliwiając rosnącą cześć dla niepospolitego umysłu i wielkiego serca patrjoty.

Publiczność, wypełniająca szczelnie aulę, dziękowała prelegentowi grzmotem oklasków.

Na Akademji obecną była elita inteligencji krakowskiej, młodzież, liczne grono uczestników powstania 1863 r. oraz przedstawiciele rodzin Zamoyskich i Lubomirskich.

Wczoraj wieczorem kurjerskim pociągiem przybyła z Warszawy na uroczystość dzisiejszą delegacja m. Warszawy, złożona z 6 osób.

Zwłoki Andrzeja Zamoyskiego zostały wczoraj w obecności fizyka dra Janiszewskiego wydobyte z podziemi kaplicy Lubomirskich i umieszczone w kaplicy do czasu jutrzejszego pogrzebu. W akcie ekshumacji uczestniczyło liczne grono osób z rodziny Zamoyskich i Lubomirskich.

UDZIAŁ „SOKOŁA" W POGRZEBIE ŚP. ANDRZEJA ZAMOYSKIEGO.

Wydział Sokoła wzywa wszystkich członków do wzięcia udziału w uroczystym pogrzebie śp. Andrzeja Zamoyskiego, bohatera narodowego, którego wnuk jest prezesem Związku Sokolstwa polskiego w Warszawie.

Zbiórka punktualnie dziś, w sobotę, o godz. 10 przed południem przy wejściu do kościoła OO. Dominikanów.

Jako odznakę przynależności do Sokoła należy przypiąć do surduta szpilkę Sokolą na kokardce czerwono-białej.

Osobnych rozkazów nie wydaje się, nastąpią one bowiem w czasie zbiórki.

KRONIKA

Kraków, 20 października.

DELEGACJA POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOSCI W WARSZAWIE. Do Warszawy przybył w specjalnej misji prezes Akademji umiejętności, prof. Kazimierz Morawski, oraz członek zarządu Akademji, prof. Stanisław Kutrzeba. Przybyli oni w charakterze delegatów Akademji, celem poruszenia wobec rządu sprawy niewykonania przez Rosję traktatu ryskiego w zakresie zwrotu mienia kulturalnego, wywiezionego do Rosji. Delegacja będzie na specjalnych konferencjach u prezesa rady ministrów, oraz ministra oświecenia publicznego i ministra spraw zagranicznych, w sobotę zaś, dnia 20 bm., delegaci będą przyjęci przez prezydenta Rzeczypospolitej.

NOWY CENNIK MIĘSA I WĘDLIN. Magistrat krakowski podaje do wiadomości, że województwo krakowskie zatwierdziło na wniosek miejskiej komisji cennikowej, obok załączone obowiązujące od 19 bm. ceny maksymalne na mięso i wędliny.

Mięso w sklepach i jatkach I. klasy (cenniki białe): za 1 kilogram mięsa wołowego z 20 proc. dokładką 120.000 Mkp., bez dokładki 144.000, polędwicy 145.000, cielęciny 110.000.

Mięso w sklepach i jatkach II. klasy (cenniki zielone): za 1 kilogram mięsa wołowego z 20 proc. dokładką 115.000 Mkp., bez dokładki 138.000, polędwicy 139.000, cielęciny 105.000.

W jatkach na placach targowych III. klasy (cenniki niebieskie: za 1 kilogram mięsa wołowego z 20 proc. dokładką 110.000 Mkp., bez dokładki 132.000, połędwicy 133.000, cielęciny 100.000. — Mięso koszerne o 2.000 Mkp. więcej na 1 kilogramie.

Mięso wieprzowe, tłuszcze i wędliny: za 1 kilogram wieprzowiny 160.000 Mkp., kotletów wieprzowych 180.000, szynki wędzonej surowej w całości 200.000, gotowanej 210.000, krajanej na części 260.000, westfalskiej 260.000, polędwicy pieczonej 340.000, boczku zwijanego gotowanego 260.000, karczku gotowanego wędzonego 260.000, kiełbasy surowej 140.000, siekanej 160.000, wieprzowej tak zwanej wiejskiej 200.000, krajanej 180.000, kiełbasy polędwicowej 260.000, wędzonki surowej 188.000, gotowanej 220.00, salcesonu zwykłego 120.000, z głowizny 160.000, kiszki pasztetowej 160.000, ozoru gotowan. 280.000, kiszek w trzech gatunkach 80.000, kabanosów 200.000, kiełbasek wiedeńskich 200.000, mięszaniny 220.00, sadła, słoniny białej i bilu 260.000, paprykowanej i wędzonej 280.000, smalcu 380.000, sadła bez otoki 288.000, sardelek 160.000 Mkp.

NOWE CENY PRĄDU ELEKTRYCZNEGO I GAZU. Wczoraj odbyło się posiedzenie miejskiej komisji gazowo-elektrycznej, na której uchwalono po dłuższej dyskusji, dla uniknięcia skutków dewaluacji marki polskiej, regulować ceny prądu elektrycznego i gazu co tydzień. Regulację będzie przeprowadzać prezydjum miasta, zaś kontrolę komisja gazowo-elektryczna. Wkońcu ustalono na październik nowe ceny prądu elektrycznego, a to dla mieszkań 60.000 Mkp., zaś dla lokali 80.000 za 1 kilowat, zaś cenę gazu podwyższono z 15.000 Mkp. na 35.000 za 1 metr sześcienny.

CHOROBY ZAKAŹNE WE WSIACH POD KRAKOWEM. W powiatach, sąsiadujących z Krakowem, szerzą się zakaźne choroby, a przedewszystkiem czerwonka i tyfus brzuszny. I tak w powiecie wielickim zanotowano wypadek tych chorób w gminach Bierzanowie Gdowie, Koźnicach, Glichowie i Janowicach, Rzeszotanach i Lednicy niemieckiej.

W interesie zdrowotności mieszkańców Krakowa, władze sanitarne i targowe winne roztoczyć nadzór nad dowożonym z tych okolic nabiałem na targi w naszem mieście.

ZGON WIZYTATORA SZKÓŁ. W piątek, dnia 19 bm., zmarł w Krakowie Stanisław Leonhard, wizytator szkół okręgu szkolnego krakowskiego w wieku 49 lat.

WYJAŚNIENIE „ZESPOŁU" W SPRAWIE BONÓW CUKROWYCH. Od dyrekcji „Zespołu" w Krakowie otrzymujemy następujące wyjaśnienie:

Odnośnie do zamieszczonej w kronice Nr 217 z piątku 19 bm. wiadomości z napisem: „Metody „Zespołu", wyjaśniamy, że do wprowadzenia bonów zaliczkowych na cukier skłonił nas brak dostatecznych funduszów obrotowych na dalsze prowadzenie akcji zaopatrywania członków w cukier. Od 15 bm. akcyza rządowa za 1 kilogram cukru podwyższoną została z 2.800 Mkp. na 40.000 Mkp. Cena kupna cukru nie jest dotąd ustaloną: o ile władze rządowe uwzględnią żądania Związku cukrowników, cena za 100 kilogramów loco cukrownia wynosić będzie 55 franków szwajcarskich, tak, że wedle obecnego kursu 1 kilogram cukru kosztowałby 100.000 Mkp., czyli łącznie z akcyzą rządową i kosztami przewozowemi około 150.000 Mkp. Akcyza płatną jest do 25 dnia miesiąca, poprzedzającego pobór, a cena kupna cukru w 15 dniach od daty wysłania z cukrowni. Związek cukrowniczy zobowiązał się do wysłania cukru dopiero w terminie 7-dniowym od daty wpłacenia akcyzy. Ponieważ zaś przewóz koleją z Wielkopolski do Krakowa trwa zwykle przeszło tydzień, przeto należytość akcyzową musimy uiścić w najlepszym razie na dwa tygodnie przed nadejściem, całą zaś resztę ceny kupna łącznie z kosztami przewozu, mniej więcej w dniu nadejścia cukru do Krakowa.

Celem zaopatrzenia swoich członków w spółdzielniach, do nas należących, otrzymał „Zespół" na październik b. r. 100 ton cukru. Gdy ministerstwo skarbu nie zgodziło się, jak dotąd, na kredytowanie Związkom spółdzielczym akcyzy cukrowej, a o sfinansowaniu tej akcji przez kredyt bankowy nie może być mowy, gdy zatem „Zespół" na akcję tę potrzebuje kapitału obrotowego około 15 miljardów Mkp., gdy wreszcie wszelkie nasze fundusze obrotowe, łącznie z kredytami rządowemi, wynoszącemi obecnie zaledwie 200 miljonów marek polskich, nie dosięgają ani jednej trzeciej części tej kwoty — bez pomocy samych członków, akcji tej wogóle nie będzie można przeprowadzić.

Z TARGU. Na wczorajszym targu ceny w dalszym ciągu uległy zwyżce. Za 1 litr mleka zbieranego płacono 14—16.000 Mkp., niezbieranego 17—20.000, kwaśnego 14—16.000, śmietany słodkiej 22—28.000, kwaśnej 40—48.000; za 1 kilogram masła 420—480.000, sera 45—50.000, jajo 8—8.500. D r ó b: kura 300—380.000, para kurcząt 270—350.000, kaczka 300—450.000, gęś 460—900.000, indyk 350—600.000. Zwieziono wielką ilość zajęcy i płacono za sztukę 300—350.000. Za królika płacono 220—280.000, za skórkę króliczą 50—80.000, gołębie para rasowych 100—500.000. Grzyby za wianek 300—350.000, rydze świeże koszyczek 50—80.000, prawdziwki koszyczek 30—45.000. Na plac Szczepański zwieziono bardzo wielka ilość ziemniaków, które sprzedawano całemi furami, płacąc za 1 ctm. 550—600.000 Mkp., kapusta za główkę 3—5.000. O w o c e: jabłka za 1 kilogram 12—26.000, gruszki 45—50.000, orzechy za 1 kilogram 60—80.000. R y b y za 1 kilogram karpia 270—280.000, szczupaka 220—250.000, lin 220—250.000, wiślane 220—240.000.

ZGROMADZENIE LOKATORÓW. Związek ochrony lokatorów w Krakowie urządza w dniu 21 bm., w niedzielę, o godzinie 11 rano w sali „Sokoła" zgromadzenie lokatorów z następującym porządkiem dziennym: Zagajenie zgromadzenia przez prezesa Związku, projekt nowej ustawy o ochronie lokatorów i kontrprojekt ustawy (referent dr Tomasz Aschenbrenner), zamach na ustawę o ochronie lokatorów (referent p. Mieczysław Burczyk). — Ze względu na ważność sprawy, zaprasza się lokatorów, a w szczególności kupców, przemysłowców i rękodzielników do wzięcia jak najliczniejszego udziału w tem zgromadzeniu.

PIŁKA NOŻNA. Po powrocie z Hiszpanji wystąpią po raz pierwszy biało-czerwoni przeciwko łódzkiemu klubowi sportowemu. Mecz odbędzie się w niedzielę na boisku „Cracovii" o godzinie 11.15 przed południem.

LOSY SIERÓT. Wczoraj przyjechał do Krakowa delegat administracji ochronek belgijskich w Brukseli i przywiózł dwoje sierót, a to Maurycego i Sabinę Teitelbaumów. Dzieci te osierocili rodzice przed pół rokiem w jednem z miast belgijskich, a ponieważ Teitelbaumowie pochodzil z Polski, przeto delegat ochronek państwowych belgijskich przywiózł je do Krakowa. Dziećmi zajął się prezydent gminy żydowskiej, dr Rafał Landau i po stwierdzeniu przynależności Teitelbaumów, odesłał sieroty do Warszawy.

UJĘCIE FAŁSZERZY AKCYJ „CHYBIE". — Przed kilku dniami doniosły dzienniki o pojawieniu się w obiegu fałszywych akcyj „Chybie". Obecnie pisma lwowskie donoszą o ujęciu kilku członków dobrze zorganizowanej szajki fałszerzy, która trudniła się puszczaniem w obieg fałszywych akcyj. Jak już wiadomo, po wykryciu fałszerstwa akcyj, aresztowano w Krakowie Hermana Buchholza oraz urzędnika prywatnego Millera, pochodzących ze Lwowa. Korzystając z zeznań aresztowanych, policja dokonała aresztowania dalszych wspólników we Lwowie, a mianowicie: Bergera Massa, oraz Dawida Tennenbauma, który był pośrednikiem w wysyłce fałszywych akcyj do Krakowa.

Ze Lwowa całą już grupę fałszerzy w komplecie odstawiono do Krakowa razem z dużemi sumami pieniężnemi i magazynem fałszywych akcyj. Obecnie policja stara się wpaść na trop fabryki fałszywych akcyj i drukarni, która je wykonała. Ślady tej fabryki prowadzą do Kongresówki.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Wczoraj zawezwano pogotowie ratunkowe do Dąbia, gdzie Katarzyna Ożywiołek, żona robotnika cegielnianego, usiłowała odebrać sobie życie. Desperatka poderżnęła sobie brzytwą gardło. Lekarz po założeniu prowizorycznego opatrunku przewiózł nieszczęśliwą w groźnym stanie do szpitala św. Łazarza.

WŁAMANIA. Do mieszkania dra Wandy Krager włamali się wczoraj wieczorem niewyśledzeni sprawcy i skradli znaczną ilość garderoby i bielizny, wartości 400 miljonów Mkp.

Również do mieszkania Franciszka Kukułki przy ulicy Szlak l. 55 włamano się i skradziono rzeczy, wartości 30 miljonów Mkp.

NIESUMIENNA SŁUŻĄCA. W ręce policji wpadła Katarzyna Goldeniówna, lat 32, służąca, która podczas służby u p. Zofji Lieblich przy ulicy św. Gertrudy l. 18 skradła jej garderobę, wartości ponad 4 miljonów Mkp. Skradzioną garderobę odebrano od Goldeniównej i oddano poszkodowanej, zaś złodziejkę zatrzymano w areształach.

KRADZIEŻ. Z zamkniętej stajni Józefa Kamieniarczyka przy ulicy Kobierzyńskiej skradziono ubiegłej nocy dwa białe barany i dziesięć kur, łącznej wartości 10 miljonów Mkp.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

O NAPRAWĘ RZECZYPOSPOLITEJ. Staraniem Związku inteligencji polskiej odbędzie się cykl wykładów pod tytułem: „O naprawę Rzeczypospolitej", w którym współudział przyrzekli: rektor Akademji Umiejętności prof. Morawski, poseł Dyrka, prof. uniwersytetu Dyboski, profesor uniwersytetu Kutrzeba, profesor uniwersytetu Kumaniecki i literat Rostworowski. — Cykl wykładów poprzedzi wykład dra J. Krajewskiego pod tytułem: „O naszych obowiązkach obywatelskich wobec państwa w chwili obecnej". Wykłady odbywać się będą w sali Kopernika w Collegium Novum. — Bliższe szczegóły doniosą afisze.

Z TOW. MIŁOSNIKÓW JĘZYKA POLSKIEGO. W niedzielę, 21 bm., o godzinie 11, odbędzie się w sali 43 uniwersytetu odczyt dyskusyjny profesora Nitscha pod tytułem: „Najlepsza polska wymowa".

Z TOWARZYSTWA EKONOMICZNEGO. Dziś w sobotę, odbędzie się w sali Izby handlowej i przemysłowej (ulica Długa 1) o godzinie 6 wieczorem odczyt p. Stanisława Łubieńskiego pod tytułem „Organizacja przedsiębiorstw państwowych". — Wstęp bezpłatny. Goście mile widziani.

NAUKA O STYLACH. Dyrekcja miejskiego Muzeum przemysłowego imienia dra A. Baranieckiego w Krakowie (ulica Smoleńska 9) rozpoczyna w niedzielę, 21 bm., o godzinie 10 rano systematyczną naukę o stylach. Wykłady odbywać się będą w każdą niedzielę od godziny 10 do 11 przed południem. Wpisy na cały kurs przyjmuje kancelarja Muzeum w dniu 21 bm. o godzinie 9 i pół rano. Na poszczególne wykłady każdorazowo przy wejściu na salę.

W SALONIE ZWIĄZKU ARTYSTÓW PLASTYKÓW przy placu św. Ducha (Dom Artystów) urządzono zbiorową wystawę prac p. Michaliny Janoszonki.

ZBIÓRKA NA OFIARY WYBUCHU W CYTADELI WARSZAWSKIEJ. Staraniem stowarzyszeń kobiecych odbędzie się w niedzielę, 21 bm., w Krakowie zbiórka na ofiary wybuchu prochowni w cytadeli warszawskiej. Nabożeństwo w najbliższych dniach.

WIECZÓR TOWARZYSKI. Związek polskich artystów plastyków zaprasza członków zwyczajnych i członków gości na Wieczór towarzyski, który odbędzie się dzisiaj, w sobotę, o godzinie 9 wieczorem. Goście wprowadzeni mile widziani.

Z kraju i ze świata

UROCZYSTOŚĆ KU CZCI KS. JÓZEFA PONIATOWSKIEGO. Z Warszawy donoszą: W dniu dzisiejszym Warszawa uczciła pamięć ks. Józefa Poniatowskiego. O godzinie 10 rano odprawił w kościele św. Krzyża ks. kard. Kaczkowski uroczyste nabożeństwo przy udziale licznego duchowieństwa. Wartę honorową koło katafalku pełniło 8 oficerów. W prezbiterjum zajęli miejsce przedstawiciele Sejmu i Senatu, marszałek Rataj, minister spraw wojskowych Szeptycki, w imieniu prezydenta pułkownik Zaruski, przedstawiciele policji państwowej, rady miejskiej i inni. Po nabożeństwie odprawił ks. kardynał uroczyste egzekwje przy katafalku, poczem zebrani udali się w pochodzie przed pomnik ks. Poniatowskiego, gdzie złożono wieńce.

UNIEWAŻNIENIE MANDAT[illegible] Sąd najwyższy w Warszawie pod przewodnictwem

prezesa Nowodworskiego wydał w dniu wczorajszym wyrok, unieważniający mandat poselski Stanisława Jasińskiego z klubu „Wyzwolenia".

REDUKCJA W MINISTERSTWIE KOLEI. — Z polecenia nadzwyczajnego komisarza oszczędnościowego, Moskalewskiego, komisja oszczędnościowa ministerstwa kolei żelaznych przystąpiła do skreślenia dalszych 10 procent pracowników z etatu centrali ministerstwa kolei żelaznych.

KRADZIEŻ W WARSZAWSKIEM MUZEUM NARODOWEM. Jak z Warszawy donoszą, w tamtejszem Muzeum Narodowem popełniono kradzież. Pastwą kradzieży stała się jedna z gablot, zawierająca wysokiej historycznej i materjalnej wartości zabytki polskie 17 i 18 wieku w postaci rozlicznych minjatur, wysadzanych kosztownemi kamieniami i t. p. Gablota, która była zamknięta na kilka kłódek i zamków, otwarta została po uprzedniem złamaniu wszystkich kłódek. Bardzo energicznie podjęte dochodzenia naprowadziły podobno na trop złodziei.

Jak w ostatniej chwili donoszą, kradzieży dokonała jedna z osób, zwiedzających Muzeum. Skradzione minjatury odzyskano.

FUNDACJA BR. HIRSCHA. Z Warszawy donoszą: Jak wiadomo, siedziba fundacji br. Hirscha dla szkół powszechnych utworzona, w myśl traktatu pokojowego w St. Germain, została przeniesioną z Wiednia do Warszawy. Pertraktacje między rządem polskim a austrjackim zostały ukończone i majątek fundacyjny do Warszawy przeniesiony. Również pertraktacje z Rumunją, która sobie rościła pretensje do tej fundacji z tego tytułu, że fundacja utrzymywała szkoły na Bukowinie, zostały ukończone tak, że nic nie stoi na przeszkodzie rozpoczęciu działalności fundacji w Polsce. Do kuratorji nowo utworzonej powołani zostali z Warszawy: prof. Szymon Askenaze i prof. Dickstein, ze Lwowa dr Henryk Loewenherz i dr Parnas, z Krakowa wiceprezydent miasta Józef Sare i prezydent gminy izraelickiej dr Rafał Landau, nadto b. minister oświaty Ćwikliński i radca trybunału administracyjnego dr Binder. W najbliższych dniach odbędzie się w Warszawie posiedzenie kuratorji, celem omówienia spraw, dotyczących wprowadzenia w życie fundacji.

PRZESTAJĄ LUDZIE PALIĆ WSZĘDZIE, nawet w Warszawie. Dzienniki tamtejsze donoszą: Dzisiejsze ceny wyrobów tytoniowych powodują coraz powszechniejszą wstrzemięźliwość od palenia. Najtańsza paczka papierosów kosztuje 30 tysięcy Mkp. Dawniej palacz, nie mając na lepsze gatunki, mógł palić tańsze. Dziś i to jest wykluczone. Paczka tytoniu 50 gramów, która przed rokiem kosztowała 2.000 Mkp., dzisiaj kosztuje 80 tysięcy. Palacz przeciętny musiałby przepalić miljon marek miesięcznie. Obecnie popielniczki znikają już nietylko w biurach, lecz i w cukierniach. Cygara można jeszcze widzieć u ludzi wybitnie zamożnych. Ogólną wstrzemięźliwość żywo wspomagają fabryki tytoniów. Gatunki obecnie rozpowszechniane, są przeważnie reprezentowane przez nieumiejętnie preparowaną surowiznę.

STRAJK W TEATRACH MIEJSKICH WE LWOWIE. Jak już donieśliśmy, dnia 16 bm. w trzech teatrach miejskich we Lwowie aktorzy i funkcjonarjusze porzucili pracę z powodu niewypłacenia im płac. W związku z uchwałą, jaka zapadła na walnem zebraniu Związku artystów scen polskich we Lwowie, a proklamująca strajk we wszystkich teatrach miejskich, odbyła się wczoraj konferencja delegatów artystów w prezydjum miasta, która jednak nie doprowadziła do ostatecznego załatwienia zatargu. Na wieczór tego dnia zwołane zostało zebranie Związku, celem powzięcia decyzji w sprawie podjęcia przedstawień.

MASZYNA PIEKIELNA W PRZESYŁCE POCZTOWEJ. Z Sosnowca donoszą: Kilka dni temu inżynier B. Pawłowski z kopalni „Wiktor" w Milowicach otrzymał z poczty pakunek, który przy rozpakowaniu eksplodował. Wybuch poparzył p. Pawłowskiemu twarz i ręce. Jak się okazało, przesyłka zawierała bardzo misternie sfabrykowaną maszynę piekielną. Zawierała ona kilka sprężyn i kapiszon rtęciowy, oraz trzy tuby, napełnione dynamitem i tylko dzięki ostrożnemu rozpakowaniu pudełka wybuchł tylko kapiszon, dynamit zaś pozostał nietknięty. W przeciwnym razie bowiem nietylko odbiorca zdradliwej przesyłki, lecz i cały dom byłby wyleciał w powietrze. — Natychmiast wdrożone przez policję śledztwo uwieńczone zostało aresztowaniem zbrodniarza.

ZJAZD ROLNICZY. W ubiegłą sobotę i niedzielę obradował w Częstochowie ogólny zjazd delegatek Kół gospodyń wiejskich i okręgowych towarzystw rolniczych. W obradach wzięło udział ponad 100 delegatów z całego kraju. Zjazd uchwalił między innemi życzenie pod adresem ministerstwa oświaty w sprawie wprowadzenia do programu nauki w seminarjach nauczycielskich kursów gospodarstwa wiejskiego. Aż do czasu zadośćuczynienia powyższemu życzeniu, zjazd prosi ministerstwo oświaty, aby w szkołach kobiecych gospodarstwa wiejskiego w Snobkowie pod Lwowem i w Filipkowie pod Warszawą urządzano kursa instruktorskie dla nauczycielek ludowych. Nauczycielki, korzystające z powyższych kursów, zyskać powinny roczny płatny urlop. Oprócz tego zjazd polecił poszczególnym Kołom gospodyń wysyłanie zbiorowych żądań do posłanek sejmowych, domagających się najrychlejszego uchwalenia i przeprowadzenia ustawy przeciwalkoholowej.

STRAJK MAKLERÓW GIEŁDOWYCH. — Na giełdzie berlińskiej zdarzył się po raz pierwszy wypadek, iż wszyscy zaprzysiężeni maklerzy zastrajkowali.

TRUMNA W SAMOLOCIE. Z Londynu donoszą: Trumna ze zwłokami francuskiego lotnika Maneyrola, który zginął podczas lotów konkursowych w Lympne dnia 13 bm., przewiezioną została aeroplanem do Francji. Przed umieszczeniem trumny w aeroplanie, duchowieństwo rzymsko-katolickie odprawiło egzekwje religijne w gmachu aerodromu. Po raz pierwszy od czasu istnienia aeroplanów, transport trumny odbył się w drodze powietrznej.

OFIARY WOJNY. Amerykańska fundacja Carneggie wydała książkę, omawiającą straty w ludziach w czasie wielkiej wojny. Według książki tej zginęło 11 miljonów ludzi w czasie od 1914 do 1918 roku. Trzy miljony ludzi zmarło wskutek przeróżnych chorób.

CZY ZNAJDZIE NAŚLADOWCÓW U NAS? Znany miljarder amerykański, właściciel największej fabryki automobilów Henry Ford, zawiadomił rząd Stanów Zjednoczonych, że cały swój zysk wojenny, wynoszący 7 miljonów dolarów, zwraca skarbowi państwa.

ZMARLI:

— Helena z Josse'ów Schindlerowa, żona radcy skarbowego, zmarła w Bochni, przeżywszy 45 lat. Pogrzeb odbędzie się w Bochni w niedzielę, 21 bm., po południu.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 5844—5847 (4 cegiełki) Polskie Towarzystwo dla handlu żelazem ku czci Elfrydy Beszczyńskiej; 5848 Pamięci Włodka Landaua — ojciec; 5849 Pamięci Włodka Landaua — siostry; 5850—5854 (5 cegiełek) Grono urzędników rafinerji „Schodnica" w Dziedzicach; 5855 Personal leśnictwa Snochowice; 5856 Pamięci Ewy Schmidtówny z Krzywaczki; 5857 Fabryka likierów hr. Alfreda Potockiego w Łańcucie; 5858 Pracownicy ruchu stacji kolejowej Siedlce; 5859 Ludwice Czechowiczównie uczenice gimnazjum żeńskiego w Krakowie. Pozatem inż. Stanisławowie Syskowie złożyli na odbudowę Zamku 1,000.000 Mkp.

KONCERT W. GIESEKINGA, wszechświatowej sławy pianisty, odbędzie się w Krakowie nieodwołalnie w niedzielę, 21 bm.

DRUGI PORANEK BEETHOVENOWSKI Z JÓZEFEM ŚLIWIŃSKIM odbędzie się w niedzielę, 28 bm., w Miejskim Teatrze im. Jul. Słowackiego. Bilety są już do nabycia u J. Lipskiego, ul. Sławkowska l. 8.

TEATRY KRAKOWSKIE.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj wznowienie „Cyda" Corneille'owskiego. Jutro po południu „Grochowy wieniec", wypełniający każdorazowo salę do ostatniego miejsca; wieczorem „Złoty wiek rycerstwa". W poniedziałek 22 bm. wraca na afisz po krótkiej przerwie paruodniowej, ostatni sukces pierwszej części sezonu „Ziemia nieludzka" Fr. de Curela z p. Wysocką w znakomitej roli matki Pariset.

OPERA I OPERETKA. Dzisiaj, w sobotę, 20 bm., premjera „Demon", fantastycznej opery A. Rubinsteina, według poematu Larmontowa z gościnnym występem N. Jakubowskiej, artystki opery poznańskiej. Akcja, poprzedzona prologiem, opiewającym walkę demona z aniołem o panowanie nad światem, rozgrywa się na Kaukazie na tle zbrodniczej miłości demona do Tamary, córki księcia Gruzji. Demona kreuje K. Krugłowski, w innych partjach wystąpią pp.: Strożyńska, Betron, Mazanek i inni.

„BAGATELA". Dzisiaj dwa przedstawienia: po południu po zniżonych cenach sztuka F. Méré pod tytułem „Obłęd"; wieczorem premjera komedji R. Benjamin pod tytułem: „Rozkosze przypadku". — Jutro po południu po zniżonych cenach „Wicek i Wacek" w premjerowej obsadzie.

TEATR IM. SŁOWACKIEGO W JAWORZNIE. W poniedziałek 22 bm. wyjeżdża zespół artystów teatru im. Słowackiego z „Grochowym wieńcem" A. Maleckiego do Jaworzna.

TEATR MARJONETEK. W niedzielę 21 bm. o godz. 11 przed południem w sali teatru im. Słowackiego bawić będą najmłodszą publiczność pocieszne kukiełki teatru pp. Hemzaczków w wesołych komedyjkach hr. Pocci pt. „Kajtuś w Turcji" i „Trzy życzenia".

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Sobota, 20 b. m.: „Cyd".
Niedziela, 21 b. m., po południu: „Grochowy wieniec"; wieczorem: „Złoty wiek rycerstwa".
Poniedziałek, 22 b. m.: „Ziemia nieludzka".
Wtorek, 23 b. m.: „Cyd".
Środa, 24 b. m.: „Cyd".

TEATR OPERA I OPERETKA.

Sobota, 20 b. m.: „Demon".
Niedziela, 21 b. m., po południu: „Ostatni walc"; wieczorem: „Demon".

TEATR „BAGATELA".

Sobota, 20 b. m., po południu: „Obłęd" (ceny zniżone); wieczorem: „Rozkosze przypadku" (premjera).
Niedziela, 21 b. m., po południu: „Wicek i Wacek" (ceny zniżone); wieczorem: „Rozkosze przypadku".
Poniedziałek, 21 b. m.: „Rozkosze przypadku".

KINOTEATR „REDUTA" (Lubicz 15):

Sobota, 20 b. m.: „Miłość wśród intryg".

TEATR ŚWIETLNY „UCIECHA".

Sobota, 20 b. m.: Wielki program. „Twe usta kłamią". Dramat w 6 aktach według powieści Edingtona.

STARY TEATR:

Niedziela, 21 b. m.: Walter Gieseking, pianista.

Z sali sądowej

Kraków, 20 października.

SKAZANI ZA KRADZIEŻ.

Onegdaj odbyła się w krakowskim sądzie wojskowym rozprawa przeciw szeregowcowi Pawłowi Matwiejczukowi i kapralowi Józefowi Nitce z 12 p. p. w Wadowicach, obu oskarżonym o zbrodnię kradzieży na szkodę skarbu wojskowego.

Według aktu oskarżenia wymienieni dopuścili się w kwietniu br. w barakach poszpitalnych 12 pp. kradzieży szyb, zasuwek, zawiasów itp. rzeczy u okien, przez co wyrządzili skarbowi wojskowemu szkodę na sumę około 800.000 mp.

Trybunał po przeprowadzonej rozprawie skazał Matwiejczuka na 4 miesiące więzienia i przeniesienie do drugiej klasy żołnierzy, zaś Nitkę na 5 lat ciężkiego więzienia, obostrzonego zamknięciem w odosobnionej celi, oraz na degradację. Trybunał bowiem wziął pod uwagę okoliczność obciążającą Nitkę z tego względu, iż ten namówił niższego stopniem Matwiejczuka do kradzieży i skradł znacznie więcej przedmiotów, aniżeli jego wspólnik.

Bandytyzm na Polesiu

Lwowska „Gazeta Poranna" donosi o nowych napadach band rozbójniczych na Polesiu. W nocy dnia 14 bm. banda, składająca się z 40 ludzi, uzbrojonych w karabiny i rewolwery, napadła na dwór w Pymie, pow. sarneńskim. Po sterroryzowaniu domowników, bandyci dokonali rabunku, unosząc ze sobą najcenniejsze przedmioty. Jak stwierdzono, uczestnicy tej bandy w znacznej części pochodzą z Rosji sowieckiej.

Dzień później we wsi Urwicz pow. łuninieckiego, pojawiła się banda, pozostająca pod wodzą Muchy. Cała banda zatrzymała się na postoju w lesie, a do Urwicza weszło tylko 12 bandytów, przebranych za posterunkowych policji państwowej. Oddział ten zjawił się w zagrodzie kowala Berbowicza i po zamordowaniu go, dokonał rabunku.

Konferencja ministerjalna z przemysłowcami w Łodzi

Łódź, 19 października (PAT). Wczoraj o g. 6 wieczorem ministrowie Szydłowski i Smolski odbyli konferencję z przedstawicielami **wszystkich związków, grupujących w sobie przemysł włókienniczy okręgu łódzkiego.**

Konferencja ta stanowiła wstępne informacyjne narady przed konferencją, która się odbędzie w Warszawie w obecności ministra skarbu oraz ministrów handlu i przemysłu, tudzież pracy i opieki społecznej. Przedstawiciele sfer interesowanych przedstawią na tej konferencji swe dezyderaty, odnośnie do spraw dewizowych i kredytowych. Na konferencji wczorajszej reprezentowany był Związek przemysłu włókienniczego w państwie polskiem, krajowy związek przemysłu włókienniczego, związek farbiarni i wykonalni oraz przedstawiciele przemysłu z Tomaszowa.

Po wysłuchaniu życzeń przemysłowców zabrał głos p. minister przemysłu i handlu Szydłowski i oświadczył, że rząd zrewiduje **w najbliższych dniach swą politykę kredytową,** zwłaszcza w odniesieniu do przemysłu łódzkiego a dążeniem rządu będzie równomierne rozdzielanie kredytu redyskontowego w P. K. K. P. na warunkach, które uchronią P. K. K. P. **od strat spowodowanych dewaluacją marki polskiej** a od przemysłowców, którzy będą korzystać z kredytu redyskontowego w P. K. K. P., rząd będzie wymagał **utrzymania fabryk w pełnym ruchu.** Odnośnie do ułatwień eksportowych ministerstwo przemysłu i handlu, uważając eksport za podstawowy czynnik w rozwiązaniu problemu łódzkiego poprzez odnośne żądania przemysłowców. Wkońcu minister Szydłowski oświadczył, że postulaty przemysłowców będą rozważone szczegółowo w sobotę na konferencji w ministerstwie skarbu.

Przy końcu konferencji minister pracy zwrócił się do przemysłowców z apelem, aby wobec nadchodzących pertraktacyj z robotnikami w sprawie regulacji zarobków zachowali daleko posuniętą życzliwość i zrozumieli rzeczywiście ciężką ekonomiczną sytuację robotników.

WYJAZD PREMJERA DO BARANOWICZ.

Warszawa, 19 października (Tel. wł.) Premjer Witos wyjechał dziś do Baranowicz celem wzięcia udziału w odsłonięciu pomnika personalnego na cześć 180 ofiar polskiego personalu lekarskiego i sanitarnego, którzy zginęli w walce z epidemjami, zawleczonemi do nas ze wschodu.

OBRADY DELEGATÓW BANKÓW.

Warszawa, 19 października (AW). Wczoraj rozpoczęły się w Warszawie obrady nadzwyczajnego zebrania delegatów Związku Banków polskich z udziałem dyrektorów niektórych filij. Główną treścią obrad jest obecna **sytuacja i wynikające z niej trudności dla przemysłu i handlu.** Ma być opracowany memorjał dla przedstawienia go ministrom skarbu, przemysłu i handlu.

NA TROPIE KNOWAŃ ANTYPAŃSTWOWYCH.

Lwów, 19 października (AW). Policja lwowska wpadła na trop daleko posuniętego udziału jednostek kolonji niemieckiej we Lwowie **w knowaniach Deutschtumsbundu przeciw Polsce.** W związku z tem przeprowadzono **liczne rewizje u podejrzanych o współudział w tych knowaniach osób.** Znaleziono obfity materjał obciążający. Rewizje trwają w dalszym ciągu.

NIEPRAWDZIWE DONIESIENIE O USTĄPIENIU GEN MUELLERA.

Berlin, 19 października (PAT). Wobec doniesień „Berl. Ztg. am Mittag", że **generał Mueller ustępuje z powodu popełnionego błędu,** donosi Biuro Wolffa z miarodajnej strony, że twierdzenie to jest **zupełnie nieprawdziwe.** Należy ubolewać z powodu doniesień, które w szerokich kołach **mogą wywoływać niepokój.** Informacje tego rodzaju mogą do tego doprowadzić, że będzie konieczne nałożenie na dzienniki **pewnych ograniczeń,** co jest wprawdzie nie pożądane, ale **co będzie nie do uniknięcia** wobec takich objawów i wobec powagi chwili.

KONFERENCJE BENESZA Z POINCAREM.

Paryż, 19 października (PAT). „Matin" donosi, że **konferencje między Poincarem a Beneszem mają wielkie znaczenie.** Idzie tu o uregulowanie stosunków między obu państwami na podstawie określonych umów, dla których podstawy ułożono w Paryżu. Benesz po przeprowadzeniu odpowiednich studjów powróci do Paryża, by dójść do definitywnego porozumienia w tych sprawach.

ANGIELSKIE SAMOLOTY DLA ROSJI.

Londyn, 19 października (AW). Jak słychać, rząd sowiecki zamówił u angielskich firm przeszło 50 samolotów. Pierwsza wysyłka nastąpić ma w sobotę.

WYMIANA TOASTÓW MIĘDZY MILLERANDEM I MASSARYKIEM.

Z Paryża donoszą 17 bm.:

Na bankiecie, danym na cześć Massaryka i Benesza, wygłosił prezydent Millerand mowę toastową, w której skreśliwszy genezę stosunków i węzłów, łączących Francję z Czechami, podkreślił że współpraca obu narodów, rozpoczęta w dniach wielkiego przewrotu, potrzebna jest także dziś, kiedy wyczekujemy jej rezultatów: zapewnienia stałego pokoju w Europie. Stan rzeczy, wytworzony w środkowej i wschodniej Europie, ma we Francji zdecydowanego obrońcę. Zasady sprawiedliwości i słuszności, na których opierała się Francja, są także w oczach Czechosłowacji najpewniejszemi gwarancjami pokoju, „co dla przyjaźni naszej stwarza trwałe podstawy". W naszej wspólnej polityce nic nie sprzeciwia się ekonomicznemu podniesieniu krajów, położonych nad Dunajem. Francja pragnie, aby te narody wkrótce powróciły do kwitnącego stanu, aby narody te stosowały się do warunków traktatu, wypełniały warunki odszkodowawcze i zaniechały myśli wskrzeszenia rządów siły i ucisku, które raz na zawsze zostały zniesione. Prezydent Francji zakończył wyrażeniem radości, że poglądy i działania Czechosłowacji wiążą się najściślej z poglądami i działaniem Francji.

Prez. Massaryk w odpowiedzi rzekł między innemi:

„Jesteśmy złączeni z Francją nietylko na terenie polityki, lecz i przez duchowe więzy i pozostaniemy na zawsze wdzięczni Francji. Francja może liczyć na nas zarówno w dniach szczęścia, jak i niedoli. Program nasz, dotyczący polityki zewnętrznej, ucieleśniliśmy, stwarzając Małą Ententę. W stosunku do wszystkich naszych sąsiadów trzymamy się zasady, iż własny nasz interes wymaga ich konsolidacji, dlatego też lojalnie i niezmordowanie pracujemy nad sprawą konsolidacji Europy środkowej".

Mowca zapewniał, że Czechosłowacja poświęci wszystkie swe siły, aby traktaty pokojowe były spełnione, gdyż zobowiązania na ich podstawie przyjęte, zwłaszcza o ile one dotyczą wszystkich odszkodowań, powinny być w najściślejszy sposób wypełnione.

Dział ekonomiczny

MONOPOL TYTONIOWY.

Według informacyj, udzielonych warszawskiemu „Kurjerowi Inform." przez dyrektora monopolu tytoniowego, p. Bełzę-Ostrowskiego, wprowadzanie w życie monopolu, polegające na wykupnie prywatnych fabryk tytoniowych, zależne jest od środków finansowych skarbu państwa i w tym roku wykupiono tylko jedną fabrykę w Kowlu. W następnym roku akcja będzie podjęta na szerszą skalę.

Poza tem czynione są starania około rozszerzania sieci państwowych magazynów sprzedaży tytoniowej. Poza istniejącemi w Małopolsce jeszcze z czasów austrjackich wielkiemi hurtowniami tytoniowemi, stworzono już kilka takich hurtowni w b. Kongresówce na prowincji. Planowane jest utworzenie hurtowni w Warszawie, a w najbliższym czasie mają być uruchomione hurtownie w Toruniu, Poznaniu i Katowicach.

Prócz tego stałą uwagę zwraca zarząd monopolu na popieranie i rozszerzanie plantacyj krajowego tytoniu, jako jednej z ważnych podstaw przyszłego rozwoju państwowego monopolu tytoniowego. Obecnie uprawa krajowego tytoniu odbywa się tylko w Małopolsce Wschodniej i kilku gminach b. Kongresówki i Wielkopolski. W stosunku do lat ubiegłych obszar uprawy krajowego tytoniu powiększył się o 100 procent i jest nadzieja, że ilość surowca krajowego w przyszłości znacznie się zwiększy.

Na razie tytoń krajowy może być używany tylko do średnich gatunków wyrobów tytoniowych, czynione są jednak starania, aby przez odpowiednią selekcję tytoniu w specjalnych stacjach doświadczalnych przysposobić go ewentualnie do użytku na rzecz wyrobów także przedniego gatunku.

W najbliższych dniach puszczone będą na rynek dwie nowe marki monopolowych papierosów, odpowiadające pod względem jakości i ceny potrzebom szerszej publiczności. Pierwsza marka nazywa się „Cowboy", druga „Yankes".

Według bilansu próbnego czysty zysk monopolu w pierwszem półroczu br. wynosił 268 miljardów i 191 miljonów mk.

*** PODWYŻSZENIE PODATKU OD SPIRYTUSU.** Weszło w życie rozporządzenie Rady ministrów w sprawie zmian w postanowieniach o opodatkowaniu spirytusu na obszarze Rzeczypospolitej polskiej. Zgodnie z rozporządzeniem, ustanowiony podatek spożywczy od jednego stopnia hektolitrowego alkoholu (jednego litra stustopniowego spirytusu), wyrabianego w gorzelniach rolniczych i w gorzelniach, przerabiających owoce, podniesiony został z 60.000 mk. na 200.000 mk., a w gorzelniach przemysłowych z 60.000 na 206.000 mk.

Gorzelnie przemysłowe, przerabiające wywary na sole potasowe, opłacać będą podatek spożywczy w wysokości 100.000 mk. za litr stustopniowego spirytusu.

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z 19 października. Słoma prasowana mierzwa 220.000; słoma prosta żytnia 450.000; siano prasowane I. kl. 670.000 do 680.000; siano wołyńskie 400.000. Tendencja chwiejna. Podaż słaba.

LWOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z 19 października. Pszenica z 1923 roku 2,000.000—2,100.000; żyto z 1923 roku 1.350.000—1,375.000; jęczmień z 1923 roku 1,100.000—1,120.000; owies z 1923 roku 950.000—1.000.000. Ruch stosunkowo słaby. Obroty skromne; zaledwie 25 ton. Transakcje w życie, sporadyczne w grochu i hreczce. Tendencja nieco zwyżkowa. Usposobienie słabe.



Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Akcjami przemysłowemi i handlowemi obracano dość dużo po kursie utrzymanym. Również akcje bankowe bez zmiany.

Na pogiełdzie Gazy 11,000.000—10,500.000 Jaworzno drobne 8,700.000—8,500.000, grube 8,000.000. Chybi 2.200.000—2,100.000. Silesia 1,200.000. Nafta Krosno 450.000—400.000. Len 330.000.

Na rynku dewizowym ruch średni przy tendencji mocniejszej.

CEDUŁA KURSOWA

giełdy krakowskiej

z dnia 19 października 1923 r.

	W tysiącach marek pol.	
	Oferowane – żądane	Transakcje
Akcje bankowe:		
Pol. Bank przem.	140—180	145—155
Bank Małopolski	30 —330	315—330
Ziem. Bank kred.	50—60	
Powsz. Bank kred.	25—35	32—35
Bank Komercjalny	25—35	30
Bank zw. sp. zar.	500—550	
Akcje Tow. handlowych:		
Pol. Tow. handlowe	150—180	160—165
Impex	3—4	3·6—3.9
Pharma	180—160	140—150
Bracia Rolniccy	70—100	85
Polski Glob	13—17	15—15·5
Żegluga Polska	20—30	28
Akcje Tow. przemysłowych:		
Zieleniewski	4000—4500	4200—4350
Cegielski	170—210	198—205
Parowozy	100—130	120
Automotor	80—110	
Trzebinia	170—210	
Pocisk	160—180	
Górka	4500—5000	4700—4750
Siersza	2900—3100	2900—3000
Tepege	1400—1460	1450—1550
Polska Nafta	100—130	110—115
Pokusie	280—350	320—330
Oikos	1200—13 0	
Strag	240—280	270
Syndykat koszyk.	70—90	80
Tłuszcze Trzebinia	1100—1300	1175
Krakus	260—300	270—290
Chodorów	1200—1400	1230—1300
Ćmielów	330—370	340—350
Elektrownia Siersza	90—110	95—100
Niemojowski	180—210	190—195
Kapelusze Myślenice	100—130	

GIEŁDA WARSZAWSKA z 19 października. PAT **Akcje:** (Cyfry w tysiącach marek polskich). Bank dyskontowy Warszawa 1700—1650—1750; Bank handlowy Warszawa 800—830—812; Bank dla handlu i przemysłu Warszawa 260, drobne 300—285; Bank kredytowy Warszawa 175—180; Bank Małopolski Kraków 300; Bank przemysłowy Lwów 140—130—140; Bank przemysłowy Warszawa 310; Bank zjednoczonych ziem polskich 400—380; Bank związku spółek zarobkowych XI. em. 500; Bank współdzielczy 425; Cerata 55—60; Sole potasowe 1540—1550; Puls 95—115—120; Kijewski Scholtze 800—725—750; Wildt 150—140—142½; Czersk 420—430—, III. em. 260—225—235; Cukier Warszawa 2600—2250—2400; Gosławice 550—500; Częstocice 9500—9000—9500—10000—11000—10750; Michałów 380—340—335; Firley 240—256; Łazy 55—60; Drzewny przemysł 67½—69; Węgiel 1875—1850—2100—1925—2000—2250, drobne 2300—2240; Cegielski 200—227½—205; Lilpop Rau 185—175, drobne 205—220; Modrzejów 2000—2900—2100; Ostrowiec 3300—3130—3200; Orthwein 130—140—125; Ron Zieliński 265—325—300, IV. em. 220—240; Rudzki 875—900—815—925—900—1000—935, drobne 1150—960—1000; Starachowice 1000—850; Ursus 330—340—310; Pocisk 200—195; Parowozy 120—135; Zieleniewski 4050—4200; Zawiercie 107000—100000; Żyrardów 110000—100000—102000; Borkowski 165—185—170; Jabłkowscy 45—49; Żegluga 31—31½—30; Polbal 40-45; Haberbusch 1600—1450—1500; Spirytus 715—700—810; Majewski 5000—5500; Polska nafta 107½—100—102½; Nobel 325—350; Lenartowicz 30—29; Pustelnik 230—250—210; Siła i Światło 220—200—210; Chodorów 1200—1240—1230; Ćmielów 350—375; Spiess 380-340; Norblin 380—400—425, drobne 475—490—485; Belpol 31—30; Polski przemysł naftowy 325—320—350; Skóry 65—35—42; Loyd 70—75; Konopie 220—285—260; Klucze 225—230; TPG 1300; Maszyny 680.

Waluty: Dolary St. Zjedn. 1,135.000—1,125.000, sprzedaż 1,136.000, kupno 1,114.000; franki franc. 68.000; frank złoty 211.000 w kupnie.

Czeki: Belgja 59.000, sprzedaż 59.600, kup. 58.400; Berlin i Gdańsk 00001, sprzedaż 00001; Nowy Jork 1,100.000—1.135.000, sprzedaż 1,146.000, kup. 1,124.000; Londyn 4.990.000—4.750.000—5,145.000, sprz. 5,196.000, kupno 5.094.000; Paryż 70.000—68.500, sprzed. 69.200, kupno 67.800; Praga 32.900; Szwajcarja 205.000—198.500, sprzedaż 200.500, kupno 196.500; Wiedeń 16.95, sprzedaż 17.10, kupno 16.80; Sztokholm 292.500.

GIEŁDA LWOWSKA z 19 października. PAT. Bank Hipoteczny 260—271, Bank Małopolski 275; Powszechny Kredytowy 30—32; Bank Przemysłowy 146—155; Ziemski Bank kredytowy 42—44; Browary lwowskie 6.050—6.150; Chodorów 1.125—1.250; Cegielski 165—200; Gafota 58—60; Karpalit 150—160; Oikos 1.150—1.160; Parowozy 115—120; Pezet 65—70; Pocisk 180; Nafta 115—120; Polskie Towarzystwo budowlane 74—75; Rakszawa 2.100—2.150; Siersza elektr. 72—75; Siersza górn. 3.000—3.050; Teep 1.700—1.725; Zieleniewski 4.200—4.325; Tohan 140—150.

GIEŁDA SZWAJCARSKA z 19 października. PAT. (Zamknięcie giełdy). Berlin (nienotowany); Holandja 218½; Nowy Jork 558; Londyn 25.24; Paryż 33.35; Medjolan 25.12; Praga 16.60; Budapeszt 0.03.06; Bukareszt 2.60; Belgrad 6.72½; Sofja 5.35; Warszawa 00006; Wiedeń 00078 i pięć ósmych; austrjacka korona stemplowana 000.79.

Odpowiedzialny redaktor
MICHAŁ KONOPIŃSKI

Nadesłane.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji.

KILIMY, DYWANY

GOTOWE I WEDŁUG OBRANYCH WZORÓW

POLECA „KOBIERZEC" KRAKÓW, PODWALE 3

PRZĘDZĘ KILIMOWĄ

BIELSKĄ

Polka z doskonałym językiem francuskim, wiek średni, poszukuje posady nauczycielki do początkujących dzieci, lub wychowawczyni w Krakowie, lub na wyjazd. Zgłoszenia pisemne do administracji „Nowej Reformy" pod „Francuski język". 2336

Nauczycielki

władającej językiem francuskim, ewentualnie ze śpiewem, poszukuje zaraz gimnazjum żeńskie w Miechowie. Warunki dobre i mieszkanie. Zgłoszenia osobiste za zwrotem kosztów podróży. 2337

Akademik obejmie lekcje w zakresie szkół średnich — języki franc., ang. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Akademik" do administracji „Nowej Reformy". 2318 2 4

Sprzedam

większą partję **torebek na próbki bez wartości** (różnych rodzai i formatów) i sygnatur do worków. Zgłoszenia pod „Torebki" do administracji „Nowej Reformy". 2302 4 0

Chłopców do praktyki poszukuje Zakład tapicerski Wolf Bardach, Kraków, ulica św Katarzyny L. 3. 2323 2 5

Sprzedam większą ilość ram tapicerskich na 8 listew, wymiar 90/185, oraz większą ilość sprężyn tapicerskich. Wolf Bardach, Kraków, ul. św. Katarzyny L. 3. 2324 2 5

Okazja! Garnitur klubowy, skórzany do sprzedania. Bardach, tapicer, Kraków, Florjańska 16. 2322 2 5

Na sezon zimowy wykonuje płaszcze, futra, kostjumy; wykończam solidnie i punktualnie na czas oznaczony. Ceny najniższe. Pracownia Romanowskiej, Kraków, Szewska 19. 2295 5 10

Rowery „Puch", nowe, okazyjnie do nabycia: Kraków, ul. Sławkowska L. 11. 2190 8 10

Dom inteligentny przyjmie ucznia na mieszkanie za prowianty i dopłatę. Zgłoszenia listowne pod „Opieka" do administracji „Nowej Reformy". 2280

Oddam za swoją ładną, ośmiomiesięczną dziewczynkę, zdrową, silnie zbudowaną, tylko w dobre ręce. Wiadomość: Pani Starczowa, Kraków-Podgórze, ul. Kalwaryjska L. 12. 2304 2 2

Udzielam lekcyj gry na skrzypcach i fortepianie. — Aleja Mickiewicza L. 55. 2116 4 4

„Tkaniny Ludowe"

Kraków, Powiśle 10, II p.

Kapy, serwety, portjery, makaty, poduszki, szale, torebki, wełniaki i inne wyroby ludowe w wielkim wyborze. 540

Magazyny mebli.

MEBLE

pokojowe, salonowe, biurowe i gięte po cenach konkurencyjnych: Magazyn mebli F. Honigwachs i J. Langer Kraków, ul. Sienna 3. Tamże pluszc!

M. BARDACH

zakład tapicerski Kraków, ul. Florjańska 16 poleca wszelkie meble tapicerskie gotowe i na zamówienia. Ceny przystępne.

Kina.

Kino „Opieka" ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej, w święta od 3-ciej.

Naprawia dzwonki, telefony, elektrykę

rutynowany elektryk

T. ARMATYS

Kraków, ul. Zyblikiewicza 15, II p., ofic. 10214 6 6

Nowe i używane

MASZYNY DO PISANIA I TELEFONY

dostarcza najtaniej:

„ROYAL"

KRAKÓW, FLORJAŃSKA 49

Telefon Nr 15-77

2060 2 2

OBUWIE

KRAJOWE i ZAGRANICZNE

pierwszej jakości, po nader przystępnych cenach — poleca

Magazyn obuwia 2161

Pawliger i Reiner

Kraków, ulica Grodzka L. 69 — obok kościoła św. Idziego.

Nowość! Nowość!

Wacław Grabiański

Tragiczna podróż

Cena zasadnicza 1.—.

Tegoż autora:

	Cena zasadn
Wojenny balonik	1.—
Piekło	2.50
Rymy i proza	1.50
Przesilenie	1.—
Dwie nowele	0.50
Niedyskrecje księżyca	0.50

Mnożnik — ustalany przez Związek księgarzy-wydawców w Warszawie.

Gebethner i Wolff, Kraków.

DRUKARNIA LITERACKA

w Krakowie

ul. Jagiellońska 10, tel. 401

przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres sztuki drukarskiej.

Maszyny pospieszne i rotacyjne.

Księgarnia katolicka

Kraków, ul. Florjańska 1

otrzymała na skład kilkanaście **ostatnich egzemplarzy** dzieł:

K. Bartoszewicz. Historja na usługach ludzi i stronnictw. Rok 1863. Tom drugi (rzadkość). Cena 7 500 Mk.

K. Bartoszewicz. Kwestjonarjusz małżeński i M. Bielskiego 10 przykazań mężowskich. Cena 2400 Mk..

K. Bartoszewicz. Wojna żydowska w r. 1859 (początki asymilacji i antysemityzmu) Cena 4.500 Mk.

K. Bartoszewicz. Pamiętniki Tadeusza Ogińskiego, wojewody trockiego, z początku XVIII. wieku. Cena 4.500 Mk. 82

Biura ogłoszeń.

Ogłoszenia prasowe i reklamy kolejowe

przyjmuje

„RUCH" S. A.

Kraków, ul. Szczepańska 9. Telefon Nr 369.

Księgarnie.

KSIĘGARNIA I SPRZEDAŻ GAZET

„RUCH" S. A.

KRAKÓW, SZCZEPAŃSKA 9 TELEFON Nr 369.

Naprawy

rowerów i maszyn do szycia

przyjmuje 3266 3 3

H. NIEMETZ

Karmelicka 15.

Zdolna krawczyni szyje suknie i kostjumy u siebie i po domach. Kraków, ulica Długa L. 12, oficyna, podwórze. 2271 2 2

Kupuję garderobę męską, używaną. Zawiadomienie korespondentką lub ustnie. Schmaus, Kraków, Szeroka 22. 1865 0 10

Kupuję stare metale i żelazo; płacę najwyższe ceny. Rosenfeld, Kraków, plac Szczepański 9, sklep galanteryjny. 2277

Udzielam lekcyj gry na fortepianie po przystępnej cenie. Zgłoszenia między godziną 3—5 po południu: ul. Karmelicka 39, parter, na lewo. 2261

Potrzebne są kobiety do roznoszenia gazet. — Wiadomość: Administracja „Nowej Reformy" między godziną 11—12 przed poł.

Skład sukna firmy Ł. Kirschnera

Kraków, ulica Karmelicka L. 10, Telefon Nr 32

poleca na sezon jesienny i zimowy wielki wybór materjałów w najlepszym gatunku. Ceny umiarkowane.

PRZEJEZDNYM

poleca się

BUFET ŚNIADANKOWY

ZYGMUNTA NUZIKOWSKIEGO

14 SZEWSKA 14

Codziennie świeże wędliny wiejskie, sery krajowe i zagraniczne, śledzie, sardynki i t. d. 1713

Ciepłe i zimne przekąski. Wina, miód i wódki własnego wyrobu.

SKŁAD FUTER i SERDAKÓW ZAKOPIAŃSKICH

ORAZ

PRACOWNIA KUŚNIERSKA

Przyjmuje się wszelkie zamówienia z własnego, lub dostarczonego towaru — po cenach przystępnych.

STANISŁAW RACHTAN

Kraków, ul. Karmelicka L. 8.

Krajowy patronat przemysłowy

poszukuje

instruktorek

do prowadzenia na prowincji kursów kroju i szycia.

Pierwszeństwo mają absolwentki szkoły przemysłowej, dla których w razie potrzeby urządzi Krajowy patronat kurs dokształcający. Zgłoszenia osobiste w ekspozyturze Patronatu przemysłowego, Kraków, ul. Smoleńsk 12 we środę lub piątek między godz. 5—6 po południu i w sobotę między godz. 11—1.

Należy się wykazać dowodami pracy zawodowej i ostatniem świadectwem szkolnem. 2338 1 2

KROJE

WYTWORNE i PRAKTYCZNE

dla pań, panów i dzieci.



Album mód na zimę 1923/24

wraz z tablicą krojów do nabycia we wszystkich księgarniach miejskich i kolejowych.

Do każdego modelu gotowy krój

na składzie we firmach:

„Ruch", Kraków, ul. Szczepańska L 9.

Gebethner i Ska, Zakopane. — Beno Kutner, Katowice. — Księgarnia Polska S. A., Królewska Huta, Tarnowskie Góry, Mysłowice. — T. Jakubowska, Nowy Sącz.

2288

NIEMIECKA KORESPONDENCJA HANDLOWA

dla Polaków — opracowana przez Juljusza Ippoldta i A. Żabińskiego. 2207 5 20

Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa w Krakowie.



KUNEROL

przewyborny tłuszcz roślinny zawiera 100%, czystego tłuszczu z orzechów kokosowych.

Przedstawiciel: M. Vorzimmer, Kraków. 1976 3 6

FUTRA

według najnowszych żurnali, wykonuje z własnych i dostarczonych materjałów firma

Sznajdrowicz

Kraków Rynek 29

SERDAKI

PRZEWODNIK PO KRAKOWIE

Wawel i muzea.

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedzielę i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otwarte jest codziennie od godz. 10—2. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 10,** wraz z lapidarjum, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2. **Dom i muzeum Jana Matejki,** ul. Florjańska 41, dzieła i zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10—2. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 5 osób). **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. **Muzeum Czartoryskich,** Pijarska 6, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** Smoleńsk 9, tel. 1339, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne,** na Wawelu otwarte codziennie. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od godz. 10—4. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego 28, wstęp wolny od godz. 9—1 i od 3—6.

Władze:

Województwo ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3. **Izba skarbowa** (władza skarbowa II instancji na województwo krakowskie) ul. Helclów L. 2, II p., telefon Nr 225. Prezes Izby przyjmuje strony codziennie od godziny 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt; w biurach godziny dla stron od 11—1.

Składy fortepianów.

Największy w Małopolsce

skład fortepianów Heleny Smolarskiej

ul. Szewska 9, I. p.

wyłączne zastępstwo firm światowej sławy jak:

Bechstein
Blüthner
Bösendorfer
Ehrbar
Förster
Seiler
Schweighofer
Steinweg
Quandt
Wirth

Zawsze na składzie instrumenta używane.

Fisharmonje: Kotykiewicza i Mannborga.

Telefon 4365 lub 1005.

Obuwie.

Stanisław Hachaj

ul. św. Tomasza l. 9.

Magazyn i pracownia obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego.

Najnowsze fasony angielskie, francuskie, warszawskie, stale na składzie w wielkim wyborze.

OBUWIE

po bardzo przystępnych cenach poleca znana solidna firma:

GIZELA BRAND

Kraków, ul. Starowiślna L. 6.

KONKURENCYJNA PRACOWNIA SZEWSKA

A. PAŁKI

Kraków, Rynek gł. 30, I p.

Zakłady kosmetyczne.

Zakład kosmetyczno-fryzjerski

Fr. Budziaszek

Kraków, ul. Grodzka 3, I. p.

kupuje obcięte włosy i wyczeszki.

Zakłady krawieckie.

Konc. przez ministerstwo ośw. publ.

Wyższa szkoła kroju i szycia

Józefy Zabielskiej

Kraków, ul. św. Krzyża 7

otwiera kursa kroju i szycia 1 i 15 każdego miesiąca.

Magazyn ubiorów wojskowych i cywilnych

Wincentego Żmudy

Kraków, ul. św. Tomasza 21.

Pracownie sukien.

Najdokładniejsze formy na suknie damskie można nabyć tylko w pracowni sukien

„ANTONINA"

Kraków, ul. Krupnicza 22 oficyny C.

Na prowincję za zaliczką.

Zakłady tapicerskie.

OTOMANY

garnitury salonowe, kanapki rozkładane, wózki dziecięce, sprzedaje tanio; przyjmuje wszelkie przeróbki, **Piechowicz, ul. Mikołajska 7.**

Wózki.

Wózki dziecięce

własnego wyrobu, solidnie wykonane i łóżka studenckie — sprzedaje **Ślusarnia W. Gołębiowskiego** Kraków, ul. św. Tomasza 17.

Magazyny mód.

Kapelusze, wstążki, fantazje

poleca

Helena Popiel, Florjańska 3, of.

Przyjmuje przeróbki. Ceny przystępne.

Zabawki.

PRACOWNIA

artystycznych zabawek

Towarzystwa popierania przemysłu kobiecego Kraków, Franciszkańska 4

Rewizja losów.

Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Eibenschütz, Rynek 8.

Zakłady złotnicze.

Spółka złotnicza

Kraków, ul. Rajska 4

kupuje stare, używane, sztuczne zęby, złoto i srebro. Wykonuje biżuterje na żądanie w 24 godzinach.

ZĘBY SZTUCZNE

brylanty, złoto, srebro, platynę kupuję, płacąc za ząb 100.000 mkp. i wyżej.

Zegarmistrz Landau

Kraków, ul. Sienna 17.

Bielizna.

Od 500.000 mkp.

KOSZULE MĘSKIE

sprzedaje reklamowo:

Hugo Weinmann, Kraków, Starowiślna 6

Biura kupna i sprzedaży.

„Uczciwość" Biuro kupna i sprzedaży kamienie, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna. Podwale 3, obok poczty.

Zakłady wodolecznicze.

SANATORJUM I ZAKŁAD WODOLECZNICZY

Dra KUPCZYKA

Kraków, ul. Szujskiego 11. Telefon 1295.

Wodolecznictwo, kąpiele kwasowęglowe, elektryczne, lampa kwarcowa, djeta. Choroby układu nerwowego, żołądka i kiszek, serca, cukrzyca i reumatyzm.

Magazyny mebli.

Magazyn mebli

Beera Honigwachsa

Kraków

3 **ulica św. Krzyża** 3

sprzedaje najtaniej meble wszelkiego rodzaju.

Poleca pierwszorzędne instrumenta

„Stingl Original"

i innych firm po fabrycznych cenach

najstarszy i najbogaciej zaopatrzony skład fortepianów

Zygmunt Raba nast.

Kraków Rok zał. 1880 ul. św. Anny 3

Fachowa, solidna obsługa. — 10-letnia gwarancja. — Korzystne warunki.

FORTEPIANY. PIANINA.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.